



Kazimierz AGACIAK
Gross-Rosen nr 18141 -
Landeshut

Kazimierz Agaciak urodził się 25 sierpnia 1920 roku w Brudzewku. Wychowywał się na wsi w rodzinnym gospodarstwie i tam pomagał w pracach rolnych rodzicom. W okresie przedwojennym aktywnie współdziałał w organizacji młodzieżowej wiejskiej "WICI".

W okupację, 19 marca 1943 roku wywiezino go na roboty przymusowe do Niemiec, a stamtąd skazano na pobyt w obozie koncentracyjnym. Od 20 grudnia 1943 roku zostaje więźniem Gross-Rosen numer 18141 i przebywa na bloku 11. W 1944 roku zostaje zakwalifikowany do pracy w przemyśle zbrojeniowym i odesłany na komando Landeshut. Tam przebywa do czasu wyzwolenia przez Armię Radziecką w dniu 9 maja 1945 roku.

Po powrocie w rodzinne strony przez kilka miesięcy chorował. Dopiero we wrześniu 1946 roku rozpoczął pracę w kopalni węgla brunatnego w Węglińcu. Po pięciu latach pracy, ze względów zdrowotnych przeniósł się do Zakładów Melioracyjnych. Przepracował tam ponad 20 lat odchodząc na emeryturę. Obecnie prowadzi małe gospodarstwo rolne z żoną Heleną.

Społecznie angażuje się w życiu kulturalnym wsi przy budowie Wiejskiego Domu Kultury. Jest członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Zamieszkuje w Brudzewku..Nr archiwum Gross-Rosen 5.32.50.

Michał BONDARCZYK
Chełm Lubelski, Lublin-Zamek,
Auschwitz nr 50890, Gross-
Rosen nr 8534 - Dyhernfurth I,
Mauthausen nr 127572 -
Amstetten-Gusen

Michał Bondarczyk urodził się 2 lipca 1917 roku w Rosji. W czasie okupacji mieszkał w Chełmie Lub. i tam w lutym 1941 roku został aresztowany. Początkowo więziony na Gestapo w Chełmie Lub., skąd 23 stycznia 1942 roku był przetransportowany do Zamku Lubelskiego i osadzony w drugiej baszcie. W dniu 22 kwietnia wysłany do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Otrzymał numer 50890. Po odbyciu kwarantanny przydzielony do pracy w komando Brot Apladen. Pracował przy transporcie chleba pobieranego z prywatnej piekarni. Kapem tego komanda był Niemiec Alfred Beker, który nie starał się widzieć, gdy przemycali chleb na bloki - dzieląc się nim z kolegami.

Od 6 lutego 1943 roku przetransportowany do obozu Gross-Rosen. Otrzymał numer 8534. W dniu 13 marca 1943 roku w grupie 60 więźniów przewieziono go do pracy w komando Dyhernfurth I. Pracował przy napełnianiu bomb gazem trującym. 21 stycznia 1945 roku więźniów ewakuowano pieszo do obozu macierzystego Gross-Rosen.

W lutym transportem ewakuacyjnym wysłany do Mauthausen, gdzie został więźniem numer 127572. Zatrudniony początkowo w komando Amstetten zasypywał leje po bombach i naprawiał zniszczone nalotami tory kolejowe. Od 6 kwietnia przekazano go do komanda Gusen, gdzie pracował w kamieniołomach. Kompletnie wykończony, dotknięty flegmoną doczekał wyzwolenia w dniu 5 maja 1945 roku wyzwolony przez wojska amerykańskie.

Po wyzwoleniu doszedł do Linzu i tam przebywał w szpitalu, a po nabraniu sił powrócił do Chełma Lubelskiego. Rozpoczął pracę w Państwowej Komunikacji Samochodowej gdzie pracował wszystkie lata do przejścia na emeryturę.

Posiada wiele dyplomów i podziękowań oraz uhonorowany jest Brązowym Krzyżem Zasługi.

Zamieszkuje w Chełmie Lubelskim. Nr archiwum Gross-Rosen 5.6.2.



Henryk BUDNY
Poznań-Młyńska, Wronki, Gross-
Rosen nr 6351 - Dyhernfurth II,
Dora - Mittelbau nr 115223 -
Harzungen, Bergen-Belsen

Henryk Budny urodził się 1 stycznia 1928 roku w Lasku koło Poznania. Najazd hitlerowskich wojsk w 1939 r., a później okupacja spowodowały przerwanie nauki w szkole. Rozpoczął naukę zawodu piekarniczego w miejscowej piekarni.

Aresztowany został 6 grudnia 1942 roku pod zarzutem udzielania pomocy Żydom przez dostarczanie im żywności. Miał wtedy niespełna 15 lat. Osadzony początkowo w więzieniu przy ul. Młyńskiej otrzymał wyrok 1 roku pozbawienia wolności i karę tę odsiadywał w więzieniu we Wronkach. Po odbyciu kary jednak wolności nie odzyskał i w lipcu 1944 roku zostaje odtransportowany do Gross-Rosen. Otrzymał numer 6351 przydzielony do bloku 10. Początkowo pracował w kamieniołomach, a następnie skierowany do pracy w komando Dyhernfurth II. Umieszczony na bloku 2 pracował jako elektryk.

Z wdzięcznością zapamiętał niemieckiego majstra, pracownika cywilnego, z którym pracował. Na jego adres przysyłane były paczki z domu, które mu doręczał w obozie, co znacznie ułatwiło przetrwanie.

Wobec postępującej ofensywy wojsk radzieckich komando Dyhernfurth I i II ulega likwidacji. Jego majster otrzymuje polecenie podłączenia kabli elektrycznych do wysadzenia w powietrze fabryki. Obaj z majstrem wykonują tak połączenia kabli, aby fabryka została ocalona. I tak się stało.

W końcu stycznia więźniowie są ewakuowani pieszo do Gross-Rosen. Przebył Henryk Budny ten wyczerpujący marsz w ciężkich warunkach zimowych, jednak wkrótce nastąpiła ewakuacja więźniów z Gross-Rosen. Dnia 11 lutego 1945 roku przybywa do obozu koncentracyjnego Dora Mittelbau, gdzie otrzymuje numer 115223 i 28 lutego 1945 roku zostaje przeniesiony do pracy w komando Harzungen. W kwietniu więźniów ewakuowano do obozu w Bergiem-Belsen i tu 15 kwietnia 1945 roku więźniowie zostają oswobodzeni przez wojska amerykańskie.

Dłuższy czas przebywa w szpitalu leczony na tyfus brzuszny i inne choroby i dopiero 30 maja 1946 roku jest zdolny do odbycia podróży do kraju.

Początkowo rozpoczyna pracę w zawodzie piekarniczym w prywatnej piekarni. Po odbyciu służby wojskowej - w Ludowym Wojsku Polskim - w latach 1949-50, przeszedł do pracy w Zakładach Budowlanych Nr 2 w Poznaniu. Na kursach zawodowych uzupełnia wykształcenie - w zawodzie ciesielskim - i awansuje do stopnia brygadzysty. W budownictwie przepracował ponad dwadzieścia lat. W roku 1977 na skutek pogarszającego się stanu zdrowia przeszedł na rentę inwalidzką.

W młodości interesował się sportem. W Klubie Sportowym "Warta" był bokserem I-szo ligowym. Obecnie inwalida wojenny, emeryt zamieszkuje w Poznaniu. Nr archiwum Gross-Rosen 5.32.107.

Kazimierz BEDNARKIEWICZ
Poznań-Fort VII, Żabikowo,
Gross-Rosen nr 63877 - Gas-
sen, Buchenwald nr 134824 -
Thekla - zmarł w obozie
13 kwietnia 1945 roku

Kazimierz Bednarkiewicz urodził się 1 marca 1919 roku we Wrończyszynie. Od lat szkolnych związany z działalnością Związku Harcerstwa Polskiego w Drużynie im. Jana III Sobieskiego w Kościanie, z tą drużyną wziął udział w ochotniczych oddziałach Wojska Polskiego w wojnie obronnej 1939 roku.

W okupację był grupowym "Szarych Szeregów" konspiracyjnie związanych z Armią Krajową Obwodu Kościan pod pseudonimem "Kosiba".

Aresztowany zostaje 15 sierpnia 1944 roku. Więziony w Forcie VII i Żabikowie. Przechodzi ciężkie śledztwo i w dniu 28 września 1944 roku przywieziony był do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Otrzymał numer więźnia 63877. Po okresie kwarantanny prawdopodobnie w październiku zostaje odtransportowany do pracy w Komando Gassen. Gdy komando zostało zlikwidowane w lutym 1945 roku przebył ciężki etap ewakuacji więźniów do obozu koncentracyjnego Buchenwald na komando Thekla pod Lipskiem, gdzie otrzymał numer 134894.

Ciężkie warunki obozowe, trudne warunki zimowej ewakuacji nabawiły go choroby i zmarł w obozie Thekla 13 kwietnia 1945 roku.

Opracowano na podstawie relacji Leszka Wolińskiego więźnia nr 63786. Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.2.12.



Michał BUDNIK
Wrocław, Gross-Rosen nr 6610
Flossenburg nr 87021 -
Leitmeritz

Michał Budnik urodził się 24 listopada 1924 roku w Trościańcu woj. stanisławowskie. Od wczesnej młodości pracował zarobkowo jako robotnik leśny, aby pomóc rodzicom w utrzymaniu rodziny. Również pracował w lasach w czasie okupacji hitlerowskiej.

Niedaleko miasteczka Wygoda napotkał grupę żołnierzy radzieckich i oficera, którzy nie mogli się wydostać z okrężenia z okolic Stanisławowa i ukrywali się w lasach. Nawiązał z nimi kontakt i pomagał w dostarczaniu żywności i udzielaniu informacji o ruchach wojsk niemieckich. Funkcję łącznika pełnił do czasu aresztowania przy transporcie żywności. Więziony początkowo na gestapo w Dolinie, później przekazany do więzienia w Stryju, Przemyślu i Krakowie. Jako młodocianego skierowano na roboty przymusowe w fabryce zbrojeniowej do Drezna. Pewnego razu uległy uszkodzeniu obrabiarki - co spowodowało zatrzymanie produkcji na pewien czas. Obawiając się represji za sobotaż, wielu więźniów zbiegło, a wśród nich Michał Budnik. Jego współtowarzyszami niedoli byli jeńcy wojenni Brancuzi i Belgowie. Na dworcu kolejowym we Wrocławiu natychmiast został aresztowany. Był to 21 października 1941 roku. Przez kilka dni trwało przesłuchanie, w więzieniu przy ulicy Klęczkowskiej oczekiwał dalszego losu. 24 grudnia 1942 roku odesłano go w grupie 115 więźniów do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Otrzymał nr 6610 i przebywał początkowo na bloku 16, pracując w kamieniołomach. Od kapo Vogle otrzymał chłostę 25 batów, a może i więcej bo kara skończyła się utratą przytomności. Chorował też na jaglicę i dur brzuszny i leżał na rewirze. Był na blokach 3, 4, 5 oraz na bloku 7, 8 i 11. 12 lutego 1945 roku transportem ewakuacyjnym odesłano go do filii obozu Flossenburg na komando Leitmeritz. Tu otrzymał nr 87021. Teraz pracował w sztolni przy drążeniu tuneli w skałach, a od marca do maja przy budowie obiektu nad brzegiem Łaby.

Wolność uzyskał 8 maja 1945 roku, Czechosłowacki Czerwony Krzyż przewiózł go do szpitala w Pradze. Po kilkutygodniowym leczeniu w lipcu 1945 roku wrócił do kraju i zamieszkał w Brzegu nad Odrą.

Pracował początkowo na etacie funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej, zabezpieczając między innymi obiekty przemysłowe, most drewniany na Odrze, Fabrykę Cukrów, Browar. Po uzyskaniu prawa jazdy przez pewien okres był kierowcą. Od 1947 roku przez dwa lata pracował w Parowozowni Kolejowej w Opolu. Od 1949 roku powrócił do pracy w organach Milicji Obywatelskiej i po 6 latach został zwolniony z powodu złego stanu zdrowia. Przez ostatnie 22 lata pracował w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, i w roku 1981 przeszedł na emeryturę.

Po wyzwoleniu wiele czasu poświęcał sprawom społecznym. Jest członkiem Związku Zawodowego Kolejarzy, przez wiele lat był członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, awansowany do stopnia sierżanta.

W Związku Bojowników o Wolność i Demokrację pełni funkcję członka Zarządu i przewodniczącego Komisji Organizacyjnej. W Związku Inwalidów Wojennych pracuje w Komisji Socjalno-Bytowej.

Za aktywną postawę społeczną otrzymał Odznakę "Zasłużony dla miasta Opola" i Odznakę "Zasłużony dla Związku Inwalidów Wojennych".

Zamieszkuje w Opolu. Nr archiwum Gross-Rosen 5.27.1.



Władysław CIUREWICZ
Gidle, Radomsko, Gross-Rosen
nr 27002 - Fünfteichen

Jan CIUREWICZ
Gidle Radomsko, Gross-Rosen
nr 27003 - Fünfteichen
- zmarł w obozie na szlaku
ewakuacyjnym

Władysław Ciurewicz urodził się 9 marca 1921 roku we wsi Chrostowa. Młodość spędzał w domu rodzinnym pomagając ojcu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, a w okupację pracował jako robotnik rolny w okolicznych majątkach ziemskich, w ten sposób pomagając sobie i rodzinie.

Młodzież tej wioski była w kontaktach z grupą partyzancką o czym donosił Niemcom konfident - mieszkaniec tej wioski. Po zlikwidowaniu konfidenta przez partyzanckie oddziały, dnia 19 marca 1944 roku żandarmeria aresztowała Władysława Ciurewicza jego brata Jana oraz 5 innych osób podejrzanych o działalność partyzancką. Pierwsze śledztwo prowadziło Gestapo w Gidlach stosując okrutne metody śledztwa, celem wydobycia zeznań o działającej grupie partyzanckiej.

Zaden z siedmiu badanych do niczego się nie przyznał i nikogo nie zdradził. Przewieziono ich do dyspozycji Gestapo w Radomsku i tam ponowiono podobnymi metodami badanie, które nie przyniosły esesmanom żadnego efektu. W końcu marca 1944 roku całą 7 osobową grupę dołączono do transportu więźniów z Piotrkowa Trybunalskiego. Gdy załadowywano ich do pociągu w Radomsku w wagonie tym było już około 90 więźniów, wszyscy jechali w pozycji siedzącej mając ręce powiązane drutem do tyłu, podobnie jak oni byli skuci kajdankami. Dowieziono ich do obozu Gross-Rosen. Gdy przechodzili bramę obozową nikt nie mógł zdjąć czapki - bo wszyscy mieli ręce powiązane, a było to przestrzegany obowiązek - dlatego zaraz przy bramie byli przywitani biciem gdzie popadło.

Wkrótce całą grupę skierowano do pracy w Komando Fünfteichen. W końcowych dniach stycznia obóz zlikwidowano, więźniów pieszym transportem popędzono do Gross-Rosen, pozostawiając w obozie tylko ciężkie chorych z rewiru, a wśród nich Władysława Ciurewicza. Chorych wkrótce wyzwoliły wojska radzieckie. Wojskowym radzieckim samochodem sanitarnym dowieziono go do Częstochowy, a dalej do Radomska dojechał innym samochodem, a ostatnie 12 kilometrów przebył pieszo. Do swojej wsi dotarł 5 lutego wieczorem.

Ciężko chorował pozostając pod opieką rodziców. 27 maja 1947 roku wyjechał na Ziemię Odzyskane, zamieszkał we Wleniu prowadząc samodzielne gospodarstwo rolne. Jest aktywnym działaczem polityczno-społecznym. Przez pewien okres był sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej i członkiem Egzekutywy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

On jeden przeżył obóz z 7 osobowej grupy partyzantów z Chrostowa. Jego brat Jan Ciurewicz urodzony 23 marca 1925 roku więzień numer 27003 ewakuowany z Fünfteichen do Gross-Rosen - zginął na szlaku ewakuacyjnym.

Ten sam los spotkał Jana Bednarczyka więźnia numer 27001, Zatonia Jana więźnia numer 27004, Usczyskiego Józefa więźnia numer 27005, Kaczmarczyka Stanisława więźnia numer 27007 - wszyscy oni wyruszyli w transport ewakuacyjny z Fünfteichen do Gross-Rosen i do rodzinnej wsi już nigdy nie powrócą zmarli na szlakach ewakuacyjnych.

Kaczmarczyk Adam więzień numer 27006 nie był wysłany do komanda Fünfteichen, pozostał w obozie Gross-Rosen i tam zmarł lub został zamordowany 10 listopada 1944 roku mając 23 lata.

Zamieszkuje we Wleniu. Nr archiwum Gross-Rosen 5.12.15.



Marian GADAŁ
Inowrocław, Poznań - Żabikowo,
Gross-Rosen nr 34903,
Flossenbürg - Hersbrück
nr 84613

Marian Gadał urodził się 3 lipca 1920 roku w Tomaszowie Mazowieckim. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej pracował dorywczo szukając stałej pracy, którą znalazł w 1939 roku w Tomaszowskich Zakładach Włókienniczych.

Wojna obronna we wrześniu 1939 roku przerwała dalszą pracę. Znowu poszukiwał dorywczej pracy. Gdy w 1940 roku dowiedział się o działaniach oddziałów partyzanckich majora Hubali skierował się do wsi Gałki. Tam osobiście przedstawiony był dowódcy i przyjęty do oddziału. Przebywał do czasu rozwiązania oddziału. Mając w pamięci słowa pożegnania i podziękowania dowódcy, powrócił w rodzinne strony. Gdy wysłano go na roboty do Niemiec, wkrótce uciekł. Obawiając się aresztowania wyjechał w ramach organizacji TOT na Wschód. Był za Mińskiem Litewskim pracując w pralni, a potem ewakuowany był do Brześcia nad Bugiem. Nie uchroniło to jednak od aresztowania. Wiosną 1943 roku zostaje aresztowany w Brześciu nad Bugiem. Powodem aresztowania są donosy agenta gestapo Edwarda Kwapisza o ukrywających się "Hubalczykach". Gdy Kwapisz zastrzelił brata Tadeusza Gadała - partyzanci postanowili wykonać wyrok na donosicielu. Niestety zamach się nie udał. Aresztowano wtedy w Tomaszowie pozostałych 3 jego braci Stanisława, Mieczysława, Władysława i wywieziono ich po śledztwie do Gross-Rosen. Mariana Gadała gestapo odszukało w Brześciu n. Bugiem i aresztowano. Podczas transportu do Niemiec udało mu się ucieczka i w okolicach Inowrocławia został zatrzymany. Osadzono go w obozie karnym w Inowrocławiu, później przewieziono do obozu karno-śledczego w Żabikowie, a stamtąd w czerwcu 1943 roku do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Otrzymał numer 34903. Tu spotkał swoich trzech braci Stanisława, Mieczysława i Władysława. Zaopiekowali się nim i postarali się o przydział do drużyny piłki nożnej Komanda Steinbruch. Była to druga polska reprezentacja. Pewnej sierpniowej niedzieli 1943 roku polska drużyna Steinbruch odniosła wielki sukces wygrywając z Niemcami 4:3.

W lutym 1945 roku transportem przewieziono go do Hers-

brück, będącego filią obozu Flossenbug. Otrzymał numer 84613. Oswobodzony przez wojska alianckie przez pewien czas przebywał w Polskim Ośrodku Freizing, po dojściu do zdrowia powrócił do kraju. Początkowo pracował w drukarni. Od 1948 roku podjął pracę w Szkole podoficerskiej Milicji Obywatelskiej w Słupsku, grając równocześnie w II ligowej drużynie klubu sportowego "Gwardia". Od 1953 roku powrócił do Tomaszowa Mazowieckiego. Pracował przez pewien czas w Miejskim Handlu Detalicznym, później w Zakładach Włókienniczych w charakterze referenta opakowań. Ostatnie lata do emerytury przepracował w Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych "Cheminstal" w Warszawie.

Jego działalność sportowa została uhonorowana Złotą i Srebrną Odznaką Honorową Polskiego Związku Piłki Nożnej w Warszawie, Złotą i Srebrną Odznaką Honorową Klubu Sportowego "Leichia" w Tomaszowie Mazowieckim.

Zamieszkuje w Tomaszowie Mazowieckim. Nr archiwum Gross-Rosen 5.30.19.



Władysław GADAŁ
Tomaszów Maz., Gross-Rosen
nr 26460, Flossenbürg nr 84615
- Hersbrück, Dachau nr 161585

Władysław Gadał urodził się 18 października 1923 roku. Gdy ukończył Szkołę Powszechną pracował dorywczo nie mogąc znaleźć stałej pracy. W okupację wezwany został do pracy przymusowej w "Baudienst" przy regulacji rzeki.

On sam, jak również jego bracia byli partyzantami "Hubala" później poszukiwani przez gestapo. Pierwszą ofiarą był jego brat Tadeusz - zabity w ucieczce przez agenta gestapo Edwarda Kwapisza. W odwet postanowiono zlikwidować agenta, lecz akcja się nie powiodła. Aresztowano wówczas w kwietniu 1943 roku Władysława Gadała i jego braci Stanisława i Mieczysława. Wysłano ich do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Władysław Gadał otrzymał numer 26460. Współ z braćmi przydzielono go do pracy w Komando "Steinbruch". Na tym komando zorganizowano polską drużynę piłki nożnej, w której grał również Władysław Gadał jako środkowy napastnik. W sierpniu 1943 roku drużyna "Steinbruch" odniosła sukces, wygrywając z drużyną niemiecką 4:3. Otrzymali w nagrodę papierosy, a kapitan drużyny niemieckiej Zeiller po przegranym meczu spalił własne buty piłkarskie.

W lutym 1945 roku ewakuacyjnym transportem wysłano go do Hersbrück - będącego filią obozu Flossenbürg. Tam otrzymał numer 84615, a następnie ewakuowano go do obozu Dachau. Tam jako więzień numer 161585 doczekał wolności w kwietniu 1945 roku wyzwolony przez wojska alianckie.

Gdy powrócił do Tomaszowa Mazowieckiego rozpoczął pracę w Zakładach Włókienniczych "Wistom". W 1946 roku przeniósł się do Słupska. Tam pracował i został graczem w drużynie piłkarskiej "Gwardia Słupsk". W 1953 roku powrócił do Tomaszowa i przez wiele lat uprawiał sport piłkarski w Klubie "Lech" - Tomaszów Maz. Ostatnie 25 lat pracował w Miejscowych Zakładach Włókienniczych "Wistom" do przejścia na emeryturę w 1985 roku.

Jest inwalidą wojennym II grupy i zamieszkuje w Tomaszowie Mazowieckim. Nr archiwum Gross-Rosen 5.30.20.



Władysław JANIEC
Pruszków, Gross-Rosen nr 32605,
Mauthausen nr 104433 -
Saurerwerke /Wiedeń Zachodni/.
Zmarł w obozie 27 października
1944 roku

Władysław Janiec urodził się 14 kwietnia 1919 roku w Świeciechowie na lubelszczyźnie. Tam też ukończył szkołę powszechną sześcioklasową. Klasę siódmą ukończył w gminnym miasteczku Annapol w 1933 roku z wynikiem bardzo dobrym. Pomagał rodzicom w utrzymaniu rodziny równocześnie kontynuował dalszą naukę korespondencyjnie na Handlowych Kursach w Warezawie.

W okresie okupacji przeniósł się do Lublina, był uczniem średniej szkoły handlowej tajnego nauczania, a równocześnie członkiem ruchu oporu Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. W 1942 roku przeniósł się do Warszawy i w niej pozostał łącząc swoje dalsze losy z losami mieszkańców stolicy. Pogłębia wiedzę na tajnych studiach akademickich. Włada językiem angielskim i niemieckim. Walczył w szeregach Armii Krajowej w Powstaniu Warszawskim a po upadku Starego Miasta, 1 września 1944 roku był deportowany do obozu Durchgangslager w Pruszkowie. Od 5 września został więźniem numer 32605 obozu koncentracyjnego Gross-Rosen.

Wkrótce, po okresie kwarantanny 20 września 1944 roku zostaje przetransportowany do obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Tu otrzymuje nowy numer więźnia 104433. Tak jak w Gross-Rosen tak i tutaj przydzielony zostaje do kolumny transportowej kamienia ze sztolni kamieniołomu. 186 stopni schodami pod górę - to słynna droga śmierci więźniów obozu w Mauthausen. Po kilku dniach wyselekcjonowano grupę więźniów do pracy w Komando Wien - West - Saurerwerke. W zakładach zbrojeniowych armii hitlerowskiej więźniowie pracowali po 12 godzin na dwie zmiany przy obraniarkach. Po nalocie alianckim w wyniku bombardowania uległ zniszczeniu dach hali fabrycznej, w której pracował również Władysław Janiec. Organizm nie wytrzymuje złych warunków bytowania, ciężko choruje. Skierowany do obozowego rewiru po dwudniowym pobycie ciało jego martwe wrzucono do bunkra, a następnie zwłoki zmarłych wywieziono z obozu do spalania w krematorium. Zachodzi przypuszczenie, że został uśmiercony zastrzykiem. Zmarł w obozie 27 października 1944 roku /informacja potwierdzona aktem zgonu otrzymanym z Arolsen/.

Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.9.7.



Władysław JANISZEWSKI
Neubrandenburg nr 23093 II A,
Sandbostel Stalag XB, Pruszków-
Dulag 129, Gross-Rosen nr
59661 - Gablonz

Władysław Janiszewski urodził się 1 sierpnia 1904 roku w Warce. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej, kształcił się dalej na kursach Maturalnych w Warszawie, równocześnie pracując w Spółdzielczości Mleczarskiej. W latach 1921-1923 był kierownikiem mleczarni w Gońńewicach, a od 1924 roku przeniósł się do Mleczarni w Piasecznie. Dalszą pracę przerwała służba wojskowa w 1 pułku saperów w Modlinie. Odszedł do rezerwy w 1927 roku w stopniu kaprała rezerwy. Od 1928 roku rozpoczął pracę w Urzędzie Pocztowym Warszawa 2 jeżdżąc w ambulansach pocztowych. Zamieszkał we Włochach koło Warszawy.

Gdy we wrześniu 1939 roku rozpoczęła się wojna obronna - zmobilizowany został do obsługi Głównej Sortowni Poczty Polowych. 18 września w Równem wołyńskim internowany przez armię radziecką i w październiku w Brześciu nad Bugiem przekazany stronie niemieckiej. Wywieziono go do Neubrandenburgu i tam otrzymał numer jeniecki 23093 - IIA, a następnie 14 grudnia 1939 roku przeniesiono go do Stalagu XB w Sandbostel. Wojenna tułaczka i niewola stały się przyczyną wielu chorób. W maju 1940 roku został zwolniony z obozu jenieckiego z prawem powrotu do kraju.

Gdy powrócił do domu przez dłuższy czas chorował, poczem podjął pracę na poczcie jeżdżąc jak poprzednio ambulansami. W 1942 roku rozpoczął działalność konspiracyjną w szeregach Armii Krajowej. Do jego zadań należało głównie przejmowanie korespondencji adresowanej do Gestapo oraz przewożenie konspiracyjnej poczty na trasie ambulansu. Był łącznikiem przekazującym meldunki do Ostrołęki. Choć jego działalność konspiracyjna nie została przez Niemców odkryta, nie uniknął on aresztowań.

W sierpniu 1944 roku aresztowano go wraz z kilkudziesięciami obywatelami miasta Włochy i trzymano ich przez 3 doby jako zakładników zamkniętych w Kinie "Ada" /obecnie Kino Olsztyn/. Na szczęście po 3 dniach zakładników zwolniono.

Znowu 16 września 1944 roku, gdy zarządzono deportację wszystkich mężczyzn z Włoch i jego wyciągnięto z domu wczesnym rankiem i doprowadzono pod konwojem na plac zbiórki.

Przetransportowano go do Pruszkowa. Podzielił los powstańczej Warszawy i 18 września przywieziony był do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Otrzymał numer 59661. Przebywał w okresie kwarantanny na bloku 9. Pracował przy niwelacji terenu w nowym obozie tzw. "Oświęcimskim" i przy wynoszeniu kamieni z kamieniołomu. Po blisko dwumiesięcznym pobycie przydzielono go do pracy w Komando Gablonz /Czechosłowacja/. Transport odjechał z Gross-Rosen 26 października 1944 roku wg jego pamięci. Tu rozpoczął nowy etap pracy w fabryce Zeiss-Werke dla przemysłu zbrojeniowego, na oddziale borów i gwintów.

Gdy nastąpiło w dniu 8 maja 1945 roku oswobodzenie więźniów Komanda Gablonz przez czechosłowacką partyzantkę, ciężko chorego Władysława Janiszewskiego umieszczono w Szpitalu Czerwonego Krzyża w Żelaznym Brodzie.

Po przyjeździe do Włoch w czerwcu 1945 roku, przez pewien czas był leczony, a następnie powrócił do pracy w Urzędzie Pocztowym Warszawa 2 nadal jeżdżąc ambulansami na trasach krajowych. Po kilku latach ze względu na stan zdrowia od 1954 roku przeniósł się do pracy w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw "Ruch" obejmując kierownicze stanowisko, na którym pozostawał przez piętnaście lat, do czasu przejścia na emeryturę.

Od pierwszych dni wolności czynnie uczestniczył w życiu społecznym. Był zweryfikowanym członkiem Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, a od Kongresu Zjednoczeniowego jest członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Członek Związku Inwalidów Wojennych. Od wielu lat utrzymuje więź koleżeńską z warszawskim środowiskiem b. więźniów Gross-Rosen.

Odznaczony Odznaką Grunwaldu. Zamieszkuje w Warszawie.
Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.9.7.



Czesław JASTRZĘBSKI
Pruszków, - Gross-Rosen
nr 59730 Gablonz, Reichenau,
Buchenwald nr 134426

Czesław Jastrzębski urodził się 15 lipca 1929 roku w Warszawie. Jako harcerz brał udział w ruchu oporu Armia Krajowa - obwód IV zgrupowanie "Waligóra" pluton "Jędrasy". W czasie Powstania Warszawskiego został wywieziony do Pruszkowa, a następnie w dniu 18 września 1944 roku przywieziony do Gross-Rosen, gdzie otrzymał nr 59730. Po krótkim pobycie w obozie, w listopadzie tegoż roku wyjechał z transportem "na komando" Gablonz. Był członkiem harcerskiej grupy sabotażu fabrycznego. W styczniu 1945 roku wyselekcjonowano kilkusobową grupę młodzieżową /prawdopodobnie podejrzanych o sabotaż fabryczny/ i w tej grupie znalazł się Czesław Jastrzębski. Odstawiono ich do filii obozu w Reichenau, aby połączyć ich z transportem Żydów do Buchenwaldu. Tam otrzymał nr 134426 i przebywał w obozie do oswobodzenia na bloku inwalidów /po przeprowadzonych eksperymentach/. Oswobodzony został 11 kwietnia 1945 r. Powrócił do Warszawy ciężko chory. Po wyleczeniu kontynuował przerwana naukę. W 1951 roku ukończył czynną służbę wojskową w stopniu kaprała.

Pracował w różnych instytucjach na stanowisku inspektora BHP, a między innymi w Mennicy Państwowej, Centralnym Zarządzie Przemysłu Mięsnego, Izbie Rzemieślniczej, Wytwórni Pomocy Naukowych, a ostatnio w Zjednoczonych Zespołach Gospodarczych "Inco" na stanowisku głównego specjalisty do spraw BHP. Jest autorem wielu wniosków racjonalizatorskich w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Od pierwszych dni wolności był czynny społecznie, początkowo w Polskim Związku byłych Więźniów Politycznych. Pełnił szereg funkcji z wyboru, a ostatnio był od wielu lat rzecznikiem d/s dyscyplinarnych przy Sądzie Koleżeńskim Zarządu Stołecznego, aktywistą środowiska b. więźniów Gross-Rosen, członkiem Związku Inwalidów Wojennych. Przez szereg lat był ławnikiem Sądu Powiatowego m. st. Warszawy, członkiem Kolegium Orzekającego Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Ochota i przewodniczącym Komisji Ochrony Pracy Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej. W latach 1966-1974 był członkiem Komii-

sji Propagandowej Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Za działalność niepodległościową, pracę zawodową i działalność społeczną został uhonorowany następującymi odznaczeniami: Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldu, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznaką Honorowego Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa.

Zmarł w Warszawie 9 października 1985 roku. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.9.1.



Stanisław GADAJ

Tomaszów Maz., Gross-Rosen
nr 26458, Flossenburg
nr 84614 - Hersbrück

Stanisław Gadaj urodził się 5 października 1913 roku w Tomaszowie Mazowieckim. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej pracował użąc się zawodu tkackiego. Po odbyciu obowiązkowej służby wojskowej od 1934 roku podjął pracę w Zakładach Włókienniczych "Matys - Jakubowski". Brał udział w wojnie obronnej w 1939 roku. W okupację nadal pracował w Zakładach Włókienniczych.

Żandarmeria niemiecka i wojsko tropiły ślady "Hubalczyków", a w oddziałach partyzanckich do ich rozwiązania przez mjr Hubala, byli jego bracia. Agentem Gestapo był Edward Kwapisz, który w kwietniu 1943 roku zastrzelił jego brata Tadeusza Gadaję. Partyzanci postanowili wykonać wyrok na donosicielu - niestety zamach się nie udał. Aresztowano wtedy Stanisława oraz jego braci Mieczysława i Władysława. Z więzienia Gestapo w Tomaszowie Mazowieckim wkrótce Stanisława Gadaję i jego dwóch braci przetransportowano do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, Został więźniem nr 26458. Pracował w Komando Steinbrück. W lutym 1945 roku odjechał transportem ewakuacyjnym do Flossenburga. Otrzymał numer 84614 i skierowany do pracy w Komando Hersbrück.

Po wyzwoleniu obozu przez wojska alianckie powrócił do Tomaszowa Maz. Do przejścia na emeryturę w 1977 roku był zatrudniony w Spółdzielni Spożyców "Społem". Zmarł w Tomaszowie Mazowieckim 26 maja 1980 roku.

Nr archiwum Gross-Rosen 5.30.3.



Jan JAWORSKI
Milicz, Wrocław, Gross-Rosen
nr 01239

Jan Jaworski urodził się 17 czerwca 1928 roku w Koźlu - powiatu szamotulskiego. Gdy miał 14 lat został wysłany w 1942 roku na przymusowe roboty do firmy Richard Kiron w Oleśnicy. Był robotnikiem budowlanym, pracując we Wrocławiu.

W styczniu 1944 roku uciekł z pracy, jednak został zatrzymany przez żandarmerię w Oleśnicy. Odstawiony do więzienia w Milicz był przesłuchiwany przez Gestapo, a następnie przekazany do więzienia we Wrocławiu. W wyniku tych przesłuchiwań, Gestapo skazało go na pobyt w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen. Otrzymał numer 01239 jako więzień na okres przejściowy - pracował w kamieniołomach. Gdy okres kary się skończył w maju 1944 roku przyjechał po niego przedstawiciel firmy i zabrał go ponownie do pracy.

Jednak w październiku 1944 roku dokonał ponownej ucieczki z pracy i do wyzwolenia ukrywał się w Krotoszynie.

Początkowo w 1945 roku pracował w Służbie Wartowniczej Komendy Garnizonu Krotoszyn dla ochrony mienia. W lipcu 1945 roku wyjechał z rodzicami na Ziemię Zachodnie. Pracował w gospodarstwie rolnym rodziców we wsi Wsiadowo - gmina Świątkowice. Przejawiał inicjatywę społeczną w organizacjach Związku Młodzieży Wiejskiej, był członkiem Polskiej Partii Robotniczej i Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Od maja 1949 do 1951 roku odbył czynną służbę wojskową w jednostce WOP w Gdańsku otrzymując stopień podporucznika. Uzupełnił średnie wykształcenie techniczne. Przez kilka lat był pracownikiem politycznym w Komitecie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Poznania a następnie do 1961 roku na stanowisku Sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Ostrowiu Wlkp. Obecnie pracuje w Zakładach Przemysłu Mięsnego w Ostrowiu Wlkp.

Za działalność niepodległościową, pracę zawodową i społeczno polityczną został uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Medalem 100 Lat Ruchu Robotniczego w Polsce, Medalem "Za Zasługi w Rozwoju Miasta Ostrowa Wlkp.", Złotą Odznaką w Służbie Narodu, Złotą Odznaką Towarzystwa Przyjaźni Polako Radzieckiej.

Złotą Odznakę Naczelnej Organizacji Technicznej, Odznakę Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, Odznakę Specjalną Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, Odznakę 20-lat w Służbie Narodu, Brązową Odznakę "Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego", Odznakę "Za Zasługi dla Województwa Kaliskiego".

Zamieszkuje w Ostrowiu Wlkp. Numer archiwum Gross-Rosen 5.13.66.



Kazimierz KISIELEWICZ
Lwów, Gross-Rosen nr 23214 -
Dyhernfurth II, Buchenwald -
Dora

Kazimierz Kosielewicz urodził się 25 marca 1922 roku w Wolicy Komarowej powiatu sokalskiego. Do 1939 roku był uczniem Gimnazjum Ogólnokształcącego w Sokalu. W 1940 roku mając 18 lat wstąpił w szeregi Związku Walki Zbrojnej, a w 1942 roku przeszedł do oddziału partyzanckiego kapitana Morozowa ze zgrupowania gen. Kołpaka. Brał udział w wielu akcjach bojowych oddziału przeprowadzanych na terenie powiatu Sokal oraz województwa lwowskiego.

Podczas pacyfikacji partyzanckiej wsi Zawonie przeprowadzonej przez 14 Dywizję SS-Galizien w dniu 6 marca 1944 roku został wraz z ojcem Władysławem, bratem Józefem i innymi mieszkańcami wsi aresztowany. Więziony początkowo we Lwowie a następnie około 16 marca przesłany do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, gdzie został więźniem numer 23214. Po odbyciu kwarantanny skierowano go do pracy w komando Dyhernfurth II. W końcowych dniach stycznia 1945 roku przeżył trudny marsz ewakuacyjny do Gross-Rosen, a w pierwszych dniach lutego odjechał transportem ewakuacyjnym do obozu koncentracyjnego Buchenwald-Dora, gdzie doczekał oswobodzenia.

Gdy powrócił do Kraju osiedlił się we Wrocławiu. Został aktywistą pionierskich zadań w zagospodarowywaniu ziem zachodnich. Pracował zawodowo na różnych stanowiskach, równocześnie podejmując inicjatywę społecznej działalności. Był od 1946 roku członkiem Zarządu Koła Polskiego Związku Byłych

Więźniów Politycznych we Wrocławiu, a po zjednoczeniu był aktywistą Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Przez wiele lat pełnił obowiązki wiceprezesa Zarządu Oddziału ZBoWiD Wrocław-Śródmieście. W Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD we Wrocławiu przez wiele lat udzielał się w pracach Okręgowej Komisji Interwencyjnej. Przez dwie kadencje był radnym Dzielnicowej Rady Narodowej Wrocław-Śródmieście, pracując w Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej. Na IV Kongresie ZBoWiD w Warszawie został wybrany zastępcą członka Rady Naczelnej ZBoWiD. Od pierwszych dni wolności nie zrywał kontaktu ze środowiskiem byłych więźniów Gross-Rosen. Był jednym ze współzałożycieli Klubu Gross-Rosen przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD we Wrocławiu i przez wszystkie lata do ostatnich dni życia aktywnym członkiem Zarządu Klubu. Wniósł wiele starań dla upamiętnienia miejsc martyrologii Polaków na terenie województwa wrocławskiego.

Jego działalność społeczna, niepodległościowa, praca zawodowa zostały uhonorowane Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznaką Budowniczy Wrocławia i innymi.

Dalej jego działalność przerwała choroba, był inwalidą wojennym drugiej grupy. Zmarł we Wrocławiu 29 grudnia 1978 roku gdy miał 56 lat.

Nr archiwum Gross-Rosen 5.47.12.



Aleksander KLEJN
Pruszków, Lansdorf, Gross-
Rosen nr 03476 - zwolniony
z obozu w lutym 1945 roku

Aleksander Klejn urodził się 26 sierpnia 1922 roku w Warszawie. Wychowywał się w Domu Dziecka w Warszawie i Wejherowie.

W czasie okupacji hitlerowskiej powrócił do Warszawy w październiku 1939 roku i stąd z łapanki na ulicy został wywieziony w styczniu 1940 roku do Rzeszy na roboty. Pracował na robotach rolnych. Z powodu ciężkich warunków pracy przez

pewien czas przebywał w szpitalu we Frankfurcie n. Odrą, po wyleczeniu skierowano go nadal do takiej pracy. Próbował 12 sierpnia 1940 roku ucieczki, która się nie powiodła. Ukara- no go dwutygodniowym pobytem w więzieniu. Po zwolnieniu 28 sierpnia 1940 roku umieszczono go w obozie jeńców francu- skich. Pewnego razu, gdy wachman jadąc na rowerze przywiązał go na sznurku i tak transportował do "arbeitsantu" - nie wy- trzymał tej zniewagi i przewrócił wachmana z rowerem na uli- cy i zaczął go dusić. Incydent ten jednak wachman przemil- czał, prawdopodobnie zrozumiał stan duchowy młodego Polaka. Przez pewien okres przydzielony był do pracy u szewca, a od października 1940 roku przekazano go do pracy w majątku "Landgut Schade Kreis Beskow". Rozsypując na polu nawozy sztuczne gołymi rękoma nabawił się choroby oczu i ran na rę- kach. Nie wytrzymał tych męczarni i uciekł ponownie tym ra- zem do Berlina. Tu otrzymał przydział do pracy w Zakładzie Oczyszczania Miasta. 13 maja 1941 roku zaryzykował ucieczkę i znowu złapany więziony był w "Arbeitslager Bremen" k. Hamburga. Od 7 lipca do 4 września 1941 roku był robotnikiem kolejowym w Magdeburgu. Wiele razy zmieniał pracę i wiele miał ucieczek nie udanych. Był więźniem w Dreźnie, Altmoabit Berlin, Arbeitslager Kietzen. Dopiero zaplanowana ucieczka z piekarni Johanna Koleckiego w Berlinie 8 grudnia 1943 roku się powiodła. Dotarł do Warszawy. Pracował w piekarni prywat- nej Perzanowskiego na Nowym Świecie. Jednak w końcowych dniach grudnia odszukała go policja w mieszkaniu jego matki na ulicy Bagno 3/5. Uciekł przez balkon w pokoju i czepia- jąc się balustrad i podpór żelaznych innych balkonów poko- nał kilka pięter do parteru i ukrył się.

Przebył powstanie warszawskie i wraz z powstańcami i lud- nością cywilną został wywieziony do obozu w Pruszkowie. Od 3 października 1944 roku wywieziono go do obozu Lansdorf. Po kilku dniach odesłano go do obozu koncentracyjnego Gross- Rosen. Otrzymał numer 03476. Przed likwidacją obozu w lutym 1945 został zwolniony z obozu.

Pracował w piekarni prywatnej Teresy Witman w Wiedniu, gdzie doczekał wyzwolenia przez armię Radziecką 29 kwietnia 1945 roku.

Obecnie jako emeryt utrzymuje kontakty ze środowiskiem b. więźniów Gross-Rosen.

Zamieszkuje w Warszawie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.10.48.

Franciszek KNAPP
Warszawa-Al. Szucha-Pawiak,
Gross-Rosen nr 12169 - Brieg,
Dora Mittelbau

Franciszek Knapp urodził się 25 marca 1898 roku w Szczere-
szynie koło Zamościa. Był uczniem rosyjskiego gimnazjum w Hru-
bieszowie, które w 1915 roku ewakuowano do Kijowa, a uczniów
i profesorów tej uczelni wcielono do armii rosyjskiej. Od ma-
ja 1915 roku służył Franciszek Knapp w marynarce wojennej Flo-
ty Czarnomorskiej, a później do sierpnia 1916 roku w Kawalerii.
Podczas ofensywy wojsk rosyjskich na Wołyniu, gdy dowiedział
się, że w pobliżu walczą Polskie Legiony, samorzutnie prze-
kradł się przez linię frontu. Jednak natrafił na patrol wojsk
austriackich i uznany za szpiega odstawiony został do Sztabu
Dywizji. Przeszedł ciężkie śledztwo i osadzono go w obozie jeń-
ców wojennych w Rawie Ruskiej. Przy pomocy polskich rodzin u-
daje mu się ucieczka do Hrubieszowa.

Od tej chwili staje w szeregach Armii Polskiej. Przydzie-
lony w Horodle do Oddziału POW /Polska Organizacja Wojskowa/,
którym dowodził ppor Koc, do 1918 roku bierze udział w wielu
akcjach sabotażowo-dywersyjnych przeciwko Niemcom i Austria-
kom. Od listopada 1918 roku uczestniczy w akcjach rozbrajania
armii niemieckiej i austriackiej. Od lutego 1919 roku jest
ułanem w 3 szwadronie 1 Pułku Szwoleżerów. Pułk walczył pod
Dołhobyczowem, Sokalem i Kamionką Strumiłową. Pełnił szereg
funkcji w Sztabie 4 Brygady Jazdy. Był oficerem łącznikowym
między Sztabem Dywizji a Brygadą Dońskich Kozaków, która w
maju 1920 roku w okolicy Kijowa przeszła na stronę Polską w
pełnym uzbrojeniu. Po zawieszeniu broni w 1920 roku część Ko-
zaków została w Polsce, a część wróciła do Rosji. Po rozfor-
mowaniu I Dywizji Jazdy został przeniesiony do Dowództwa 6
Dywizji Żandarmerii Polowej we Lwowie, a w styczniu 1921 roku
przeniesiony do 1 Dywizjonu Żandarmerii Polowej w Warszawie.

Od kwietnia 1921 roku bierze udział w powstaniu śląskim.
Odkomenderowany przez II Oddział Sztabu Generalnego do dyspo-
zycji d-cy Specjalnej Grupy Dywersyjnej "Wawelberg" w Strzel-
cach Өpolskich wykonał zadanie wysadzenia mostu pod Krapkowi-
cami, walczył pod Kalinówką, Kamieniem i Poznawicami, a póź-
niej brał udział w walkach obronnych pod Koźlem, Kędzierzynom,

Blachowicami i Pyskowicami. Po rozejmie odkomenderowany do Sosnowca.

Ukończył Kurs Chorążych i starszych podoficerów w Grudziądzu, otrzymując przydział do Szwadronu Ochronnego I Dywizji Żandarmerii, a następnie przeniesiony do Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych - do dyspozycji Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Po przewrocie majowym w 1926 roku pełnił służbę w adiutanturze Marszałka w Belwederze do jego śmierci w maju 1935 roku. W tym też czasie uzupełniał wykształcenie i w lipcu 1939 roku uzyskał świadectwo dojrzałości na wieczorowych kursach maturalnych. W czerwcu 1935 roku awansowany do stopnia chorążego przeniesiony został do służby Dowództwa KOP /Korpus Ochrony Pogranicza/ w Warszawie, a w lutym 1936 roku mianowany zostaje dowódcą Plutonu Żandarmerii Konnej KOP "Czortków" w Czortkowie. W kwietniu 1939 roku przeniesiony do Pułku KOP "Sarny", a następnie do nowo formowanej 38 Dywizji Piechoty na stanowisko dowódcy Plutonu Żandarmerii Polowej w Łachwie.

Podczas wojny obronnej 1939 roku, od 4 września, 38 Dywizja zostaje skierowana na front południowy w Karpaty. 8 września transporty zostały zbombardowane pod Dobromilem i wycofały się na Lwów. Na przedmieściu Lwowa Franciszek Knapp zostaje ranny i przejęty przez wojska niemieckie. Transportem rannych skierowany do szpitala w Krakowie. Gdy w listopadzie 1939 roku zbiorowy transport jeńców kierowano do obozu jenieckiego, udaje mu się wyskoczyć z wagonu.

Po udanej ucieczce dociera do Warszawy. Nawiązuje kontakt z płk dypl. Stefanem Roweckim. Otrzymuje przydział w II Oddziale Sztabu pod rozkazami ppłka Zakrzewskiego "Oskara". Od tej pory pracuje w kontrwywiadzie Związku Walki Zbrojnej, a później Armii Krajowej w Wydziale 998. Używał pseudonimów "Ernest", "Andrzej Sokolicz", "Otto Zoler" i "Z-11". Rozpracowuje i przygotowuje wiele udanych akcji, jak akcja likwidacji wielu agentów gestapo, akcja odbicia 106 milionów złotych z Banku Polskiego, ewakuacja dokumentów gen Kuciela "Montera z gmachu Prudencjal, ze skrytek d-cy pułku "Baszta" na ulicy Mokotowskiej, ewakuacja dokumentów ze skrytek opieczetowanego lokalu na ulicy Spiskiej Komendanta Głównego Armii Krajowej gen. "Grota" po jego aresztowaniu, ochrona lokali konspiracyjnych, ochrona łączniczek z transportami, ewakuacja i transport broni, drukarni konspiracyjnych i wiele innych. Otrzymuje awans do stopnia podporucznika i jest odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V Klasy i Złotym Krzyżem Zasługi z mieczami.

Działalność jego zostaje przerwana, gdyż 19 lipca 1944 roku Gestapo aresztuje go na Placu Starynkiewicza. Po ciężkim śledztwie w Alei Szucha przewieziony zostaje na VII Oddział Pawiaka. Ostatniego dnia lipca następuje ewakuacja więźniów z Pawiaka do Gross-Rosen. Jest to tak zwany przez więźniów "transport śmierci". Tutaj oznaczony numerem 12169 wkrótce zostaje odtransportowany do pracy w komando Brieg. Nawiązał kontakt z oficerami Wojska Polskiego - współwięźniami i rozpoczęto opracowywać plan ucieczki. Ucieczka 30 więźniów na skutek zdrady nie powiodła się. Franciszek Knapp został z wieloma innymi złapany i odstawiony do obozu. Oczekiwali śmierci przez powieszenie. Szybka ofensywa wojsk radzieckich

zmusiła Niemców do likwidacji komanda Brieg, a więźniów skierowano do centralnego obozu Gross-Rosen. Tu nastąpiła też ewakuacja i w początkach lutego 1945 roku w trudnych warunkach zimowych w odkrytych wagonach towarowych po kilku dniach jazdy dotarł transport do Dory-Mittelbau. Wielu więźniów zamarzło na śmierć z zimna i głodu.

Gdy 4 kwietnia lotnictwo amerykańskie zbombardowało obóz, wielu więźniów zginęło, a Franciszek Knapp został ranny. 11 kwietnia obóz został przez Amerykanów wyzwolony, a chorych umieszczono w szpitalach.

Gdy w lipcu 1945 roku powrócił do Warszawy w organach Ludowego Wojska Polskiego zweryfikowano mu stopień oficerski kapitana oraz uznano za niezdolnego do służby wojskowej. W listopadzie 1945 roku jest zaangażowany w porcie Gdańsk, jako inspektor rozładunkowy towarów UNRRA, a od grudnia do czerwca 1946 roku zostaje mianowany dyrektorem Oddziału UNRRA w Gdańsku. Na interwencję wojewody szczecińskiego zostaje przeniesiony w lipcu 1946 roku do Portu Szczecin na stanowisko dyrektora Biura Odbioru Transportów Morskich, a po jego likwidacji obejmuje stanowisko dyrektora Przedsiębiorstwa Spedycji Międzynarodowej "Hartwig" w Szczecinie. Zorganizował początki urzędzeń rozładunkowo-załadunkowych w bardzo ciężkich warunkach, gdyż magazyny jak i urzędzenia portowe były zniszczone. Z polecenia władz rządowych PRL przejął lub zlikwidował wszystkie prywatne firmy spedycyjne w Porcie Szczecin. W odwet za to zostaje w kwietniu 1949 roku oskarżony o współpracę z okupantem - jako członek Komendy Głównej Armii Krajowej i zaufany Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Podczas śledztwa okazuje się, że był to fałszywy donos kierowników i właścicieli prywatnych firm spedycyjnych. Po sześciu latach pobytu w więzieniu zostaje zwolniony i zrehabilitowany. Otrzymał odszkodowanie od Skarbu Państwa i rentę specjalną.

Za działalność niepodległościową w okresie międzywojennym otrzymał: czterokrotny Krzyż Walecznych, Krzyż Niepodległości, Brązowy Krzyż Zasługi, Medal X-lecia Odzyskania Niepodległości, Medal za Ratowanie Ginących, Medal Brązowy X-lecia Niepodległości, Medal Srebrny XX-lecia Niepodległości, a po zakończeniu wojny Order Virtuti Militari V Klasy, Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami, Śląski Krzyż Powstańczy, Krzyż Partyzancki, Gryf Pomorski, Medal Zwycięstwa i Wolności, Medal za długoletnie pożycie małżeńskie, Medal Upamiętnienia 50-tej Rocznicy III Powstania Śląskiego.

Zamieszkuje w Szczecinie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.41.5.



Jan KWIT
Nowy Sącz, Szebnia, Kraków-
Montelupich, Gross-Rosen
nr 87481 - Bautzen

Jan Kwit urodził się 2 czerwca 1924 roku w Woli Piskulinie. Syn rolnika Jana - działacza Stronnictwa Ludowego w okresie przedwojennym i w pierwszych latach okupacji, pracował w rodzinnym gospodarstwie. W kwietniu 1942 roku wstąpił w szeregi Batalionów Chłopskich przyjmując pseudonim "Jałowiec".

24 czerwca 1943 roku zostaje aresztowany przez Gestapo i więziony początkowo w Nowym Sączu, po kilku tygodniach przywieziony do obozu w Szebni koło Jasła. W październiku 1943 roku udaje mu się ucieczka z obozu i po trzech dniach wędrówki powraca w rodzinne strony. Obawiając się poszukiwań wstąpił do oddziału partyzanckiego "Skalicy", działającego na terenie powiatu Nowy Sącz. Podczas akcji na posterunku niemieckiej żandarmerii w Gałkowicach Niemieckich zostaje ujęty. Ponownie znalazł się w rękach Gestapo w Nowym Sączu. Po okresie ciężkich przesłuchiwań przewieziony na Montelupich w Krakowie.

W listopadzie 1944 roku przekazano go do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Został więźniem numer 87484 bloku 10. Dnia 25 stycznia 1945 roku w grupie 9 więźniów odesłano go do pracy w komando Bautzen. Pracował przy obijaniu papą dachu wagonów towarowych. Około 20 kwietnia zlikwidowano komando, a więźniów ewakuowano marszem pieszym. Po kilku dniach podróży w grupie 3 osobowej uciekł do lasu. Przez kilka dni ukrywali się trzej zbiegowie i dopiero 9 maja 1945 roku dowiedzieli się o zakończeniu wojny od spozkanych czołgistów radzieckich.

Gdy powrócił w rodzinne strony osiadł na gospodarstwie rolnym. Jest inwalidą wojennym, czynnym działaczem społecznym. Prezes Zarządu Koła Miejsko-Gminnego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Stoszowicach.

Za działalność niepodległościową, pracę zawodową i aktywność społeczną otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Partyzancki, Medal Zwycięstwa i Wolności, Medal Za Zasługi dla Obronności Kraju.

Zamieszkuje w Budzowie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.45.14.



Jan KOCJAN
Olkusz, Sosnowiec, Mysłowice,
Wrocław, Gross-Rosen nr 4504
- Aslau, Dora-Nordhausen,
Bergen-Belsen

Jan Kocjan urodził się 18 czerwca 1892 roku w Domaszewicach. W październiku 1913 roku przymusowo wcielony do służby wojskowej w Armii Rosyjskiej skierowany był do Mandżurii. Gdy wybuchła I-sza wojna światowa walczył na frontach Małopolski Wschodniej przeciwko Niemcom i Austriakom w I-szej Brygadzie Wojska Polskiego pod Baranowicami, w I-szej Dywizji Polskiej pod Husiatynem z I-szym Korpusem Wojska Polskiego, dowodzonym przez gen. Dowbór-Muśnickiego pod Bobrzyńskiem. Dopiero 31 maja 1918 roku powrócił z wojska do Olkusza.

Członek POW /Polskiej Organizacji Wojskowej/ walczył podczas likwidacji Armii Austriackiej na ziemiach polskich w końcowych dniach I-szej Wojny Światowej.

W Olkuzie osiedlił się i założył rodzinę. Pracował w Wydziale Powiatowym jako woźny, a równocześnie rozpoczął działalność polityczno-społeczną. Od 1918 roku zostaje członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej. Aktywizuje grupę założycieli Robotniczej Spółdzielni Spożywców. Spółdzielnia zakupuje elektrownię w Olkuzie, powstaje kino, sala teatralna dla młodzieży OM TUR. Uczestniczy w obchodach 1-majowych, zbiera pieniądze na utworzenie biblioteki i na fundusz pomocy dla strajkujących robotników fabryki "WESTENA".

Okres lat międzywojennych - to okres jego aktywnego zaangażowania w ruch robotniczym - w socjalistycznych organizacjach młodzieżowych. Uczestniczy w zjazdach krajowych i międzynarodowych. Był członkiem Komitetu Budowy Szkoły Powoszechnej, Komitetu Budowy Remizy Strażackiej, Rady Nadzorczej w Kółku Rolniczym.

W czasie okupacji - już 10 października 1939 roku został zwolniony z pracy w Wydziale Powiatowym. Po dłuższych staraniach otrzymał pracę w sklepie. Miał możliwość przekraczania granicy Generalnej Gubernii, jeżdżąc służbowo po towar. Nawiązuje kontakt z Ruchem Oporu, a jego mieszkanie staje się miejscem kontaktowym i zebrań konspiracyjnych PPS. Był członkiem sztabu Gwardii Ludowej w powiecie Olkuskim. Pomagał w ukrywaniu żydów. Dom jego stał się również punktem zainteresowania

sowania żandarmerii niemieckiej. Od 1942 roku rozpoczęły się rewizje w mieszkaniach. Okazało się, że wśród grupy spiskowców jest konfident. W 1944 roku konfident został zastrzelony z wyroku Sądu Polski Podziemnej.

Aresztowany został 10 czerwca 1944 roku przez Olkuskie Gestapo. Następnego dnia odwieziony do Sosnowca, a stamtąd do więzienia w Mysłowicach. Po kilku dniach więźniów przewieziono do Wrocławia.

W pierwszych dniach lipca więźniów przetransportowano na dworzec i załadowano do transportu więźniów jadących z Oświęcimia do Gross-Rosen. Tu został umieszczony w bloku nr 10 i otrzymał numer 4504. Po kilku dniach odesłano go do pracy w komando ASLAU. Następnie - po likwidacji obozu - 15 stycznia 1945 r. został ewakuowany do komando NORDHAUSEN. Następną ewakuację do DORY odbył pieszo, a później - 16 kwietnia 1945 roku do BERGEN-BELSEN.

Wyzwolony został 30 kwietnia 1945 r. przez wojska alianckie, po czym przez dłuższy czas przebywał w szpitalu.

Do Olkusza powrócił 13 czerwca 1945 roku i od czerwca podjął pracę w spółdzielni. Był zaopatrzeniowcem tej spółdzielni przez wszystkie lata aż do przejścia na emeryturę - w grudniu 1966 roku.

Choć pobyt w obozie spowodował poważny trwały uszczerbek na jego zdrowiu, wywiązywał się z pracy wzorowo, a ponadto był czynnym działaczem polityczno-społecznym. Tak jak w okresie przedwojennym, tak i po wojnie pozostawał w Polskiej Partii Socjalistycznej, a od roku 1952 członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Brał czynny udział w ruchu spółdzielczym jak i w innych organizacjach społecznych aż do ostatnich dni swego życia: otoczony szacunkiem ludności i własnej rodziny.

Za działalność niepodległościową, pracę zawodową i społeczną otrzymał "Medal Zwycięstwa i Wolności", "Medal X-Lecia PRL", Odznakę "Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego".

Zmarł w Olkuszu dnia 6 lipca 1975 roku. Nr archiwum Gross-Rosen 5.14.50.



Piotr KOCJAN
Sosnowiec, Mysłowice, Gross-
Rosen nr 80894 - Breslau II.
Zginął podczas ewakuacji więź-
niów z podobozu Breslau II do
Gross-Rosen w styczniu 1945 roku

Piotr Kocjan urodził się 28 maja 1913 roku w Olewinie k/Olkusza. Wychowywany w trudnych warunkach, jako eksternista zdał egzaminy z zakresu 6 klas gimnazjalnych w Gimnazjum im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu.

W latach 1936-37 odbył służbę wojskową w 11 pułku piechoty w Tarnowskich Górach. Po przeniesieniu do rezerwy podjął w 1938 roku pracę radiotelegrafisty na dworcu kolejowym PKP w Jaworznie - Szczakowej. Jego jednostką przydzieloną był 16 pułk piechoty w Tarnowie, do którego nie został jednak zmobilizowany w 1939 roku ze względu na pracę w PKP. We wrześniu tegoż roku wraz z innymi kolejarzami ze Szczakowej został ewakuowany w głąb wschodniej Polski.

Po powrocie do rodzinnego domu w Olewinie zaangażował się w 1941 roku czynnie w organizacji "Orzeł Biały", ZWZ/AK. Równocześnie pracował jako dróżnik na przejeździe kolejowym koło Olkusza, położonym w pasie granicznym pomiędzy ziemią polskimi włączonymi do III Rzeszy i Generalną Gubernią, utrzymując kontakty z działającymi w tym rejonie oddziałami partyzanckimi. Między innymi dzięki jego informacjom o przejeździe niemieckich transportów wojskowych na front wschodni, partyzanci mieli ułatwione zadanie podejmowania kolejnych akcji dywersyjnych skierowanych przeciwko hitlerowcom.

Konspiracyjna grupa kolejarzy, w której działał, została rozbita w wyniku "wsypy" latem 1944 roku. Nastąpiło wówczas aresztowanie ponad dwudziestu kolejarzy z Olkusza i okolic, członków "Orła Białego". Jedną z ofiar "wsypy" stał się Piotr Kocjan, aresztowany przez młodszych hitlerowskich nadzorców, w rodzinnym domu w Olewinie, w dniu 29 sierpnia 1944 roku.

Po aresztowaniu osiem dni był więziony w Sosnowcu. Następnie został osadzony w więzieniu w Mysłowicach, skąd po upływie półtora miesiąca skierowano go w transporcie więźniów do Gross-Rosen, gdzie przybył w nocy z 24/25 października 1944 roku. W obozie otrzymał numer 80894. Po dziewięciu dniach spędzonych w obozie macierzystym Gross-Rosen przeniesiono go z kolei do podobozu "Arbeitslager Breslau II" we Wrocławiu,

gdzie pracował przy produkcji części do czołgów w zakładach "Linke Hoffman Werke A.G."

Oslabiony i wycieńczony nie był w stanie pokonać "marszu śmierci", podczas ewakuacji jego komanda z wrocławskiego podobozu do Gross-Rosen. Kolumna więźniów, w której był konwojowany przez SS, wyruszyła pieszo z Wrocławia w dniu 14 stycznia 1945 roku. Więzień oznaczony numerem 80894 do Gross-Rosen już nie przybył.

Piotr Kocjan zginął na trasie ewakuacyjnej zamordowany przez SS-mana z konwoju, w momencie kiedy nie był w stanie dalej o własnych siłach kontynuować morderczego marszu. Jego śmierć była tym tragiczniejsza, że w rodzinnym domu w Olewnie k/Olkusza pozostała po nim wdowa i dwoje maleńkich dzieci - syn Józef, ur. 17 marca 1943 roku i córka Elżbieta, ur. 17 listopada 1944 roku.

Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.10.21.



Stanisław KRUSZEWSKI
Mińsk Maz., Warszawa-Pawiak,
Gross-Rosen nr 11804 - Brieg,
Buchenwald nr 129746

Stanisław Kruszewski urodził się 1 maja 1916 roku. Po-
dejrzany o współpracę z radziecką partyzantką działającą w
rejonie Mińska Mazowieckiego w kwietniu 1944 roku zostaje
aresztowany. Więziony i przesłuchiwany w Mińsku Maz., skąd
przetransportowany do siedziby Gestapo w Alei Szucha w War-
szawie. Został więźniem Pawiaka.

Ostatnim ewakuacyjnym transportem więźniów Pawiaka w dniu
30 lipca odjechał do Gross-Rosen. Był to tak zwany przez
więźniów transport śmierci, gdyż wielu z nich udusiło się
w wagonach z braku powietrza. W Gross-Rosen otrzymał numer
11804 i po odbyciu kwarantanny wysłany był do pracy niewol-
niczej w komando Brieg. Więźniowie pracowali przy budowie
lotniska.

W styczniu 1945 roku komando uległo likwidacji, a więź-
niów pieszym transportem ewakuowano do obozu centralnego
Gross-Rosen. Tutaj rozpoczęto dalszą ewakuację i Stanisław
Kruszewski odesłany został do obozu koncentracyjnego Buchen-
wald, do którego przybył 10 lutego 1945 roku. Tam jako wię-
zień numer 129476 doczekał wyzwolenia.

Gdy powrócił do kraju przez kilka lat prowadził samodziel-
nie zakład tapicerek w Warszawie. Ze względów zdrowotnych
zaniechał pracy w zawodzie i przeszedł do służby w straży
przemysłowej dla ochrony Domu Słowa Polskiego i innych obiek-
tów przemysłowych w Warszawie. Obecnie jest emerytem inwali-
dą wojennym. Przez wszystkie lata po wyzwoleniu utrzymuje
więź koleżeńską ze środowiskiem byłych więźniów Gross-Rosen
w Warszawie.

Za działalność niepodległościową odznaczony Medalem
Zwycięstwa i Wolności. Zamieszkuje w Pełczance. Nr archiwum
Gross-Rosen 5.1.10.4.



Zdzisław KUZIŃSKI
Pruszków, Gross-Rosen nr 35946
- Landeshut

Zdzisław Kuziński urodził się 13 kwietnia 1922 roku w Warszawie. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej od 1937 roku rozpoczął naukę zawodu, równocześnie dokształcając się w Obowiązkowej Szkole Zawodowej Nr IX, nabywając kwalifikacje ślusarza precyzyjnego. W czasie powstania warszawskiego spełniał rolę wychowawcy w ognisku Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy na Starym Mieście, którego był wychowankiem. Po upadku Starówki 2 września wraz z dziećmi był internowany do obozu przejściowego Dulag 121 w Pruszkowie. Tam rozłączony od dzieci włączony został do transportu i 6 września przywieziono go do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Otrzymał numer 35946. Po odbyciu kwarantanny około 15 września odesłany był do pracy w Komando Landeshut. Pracował na Werk II jako ślusarz do 15 lutego 1945 roku, to jest do czasu ewakuacji zakładu i więźniów. Zdzisław Kuziński pozostał w obozie z chorymi w grupie 120 więźniów, Gdy ewakuacja więźniów została odwołana i transport więźniów został zawrócony do obozu - uznano wszystkich pozostałych w obozie za uciekinierów. Władze obozowe wszystkich włączyły do karnej kompanii stosując bezprzykładną represję wobec tych chorych więźniów określając ich jako "czerwonych bandytów". Następnego dnia około 30 więźniów zostało zastrzelonych lub załadowanych. Dalsze szykany w karnej kompanii spowodowały śmierć następnych 30 więźniów. Był to tzw. "krwawy piątek". Do końca istnienia obozu więźniowie pracowali przy budowie rowów przeciwczołgowych. Zdzisław Kuziński wytrwał ten ciężki okres represji w karnej kompanii - lecz kilkakrotnie zmasakrowany leczył się na rewirze. Wolność 9 maja przyniosła do obozu armia radziecka.

Mimo wyczerpania 21 maja dotarł do Warszawy. Przez dłuższy czas chorował, jednak jeszcze chory rozpoczął pracę zawodową od 1 lipca 1945 roku, równocześnie kontynuując przerwana wojną naukę. Ukończył Technikum Mechaniczno-Elektryczne i wyspecjalizował się w zakresie zastosowania komputerów w przedsiębiorstwie. Między innymi 14 lat przepracował w Przedsiębiorstwie Poszukiwań Geofizycznych, a ostatnie 20 lat w jednostkach organizacyjnych: Zjednoczenia Przemysłu Elektronicznego resortu handlu, i Urzędu Gospodarki Materiałowej.

Po czterdziestu czterech latach pracy zawodowej, z uwagi na pogarszający się stan zdrowia /II grupa inwalidy wojenne-go/ odezwał na emeryturę w 1979 roku.

Czynny społecznie, działacz młodzieżowy. Był przewodniczącym Koła ZWM, członek Zarządu Dzielnicowego Warszawa-Mokotów ZWM a później Związku Młodzieży Polskiej. Do chwili obecnej utrzymuje stałą więź ze środowiskiem b. więźniów Gross-Rosen. Jest członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Związku Inwalidów Wojennych.

U honorowany Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Zamieszkuje w Warszawie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.10.35.



Eugeniusz KWIATKOWSKI
w obozie Józef Wiśniewski
Warszawa-Pawiak, Gross-Rosen
nr 12004 - Brieg, Buchenwald
nr 129658 - Gustaw Werke Weimar

Eugeniusz Kwiatkowski urodził się 21 grudnia 1909 roku w Warszawie. Pracował w Państwowej Fabryce Karabinów na Woli, równocześnie uzupełniał wykształcenie na wieczorowych kursach. Na krótko przed wojną przeniósł się do Zakładów "Philips".

Od 13 lipca 1939 roku zmobilizowany do 83 p.p. w Kobryniu wchodzącego w skład Armii Łódź, która wycofując się do Warszawy opóźniała natarcie wojsk niemieckich.

W początkach okupacji mając kontakt z oficerami Wojska Polskiego, którym dopomógł ukryć się i uniknąć niewoli - przez nich został zwerbowany do tajnej organizacji bojowej "Grunwald" wchodzącej w skład Związku Walki Zbrojnej, a później Armii Krajowej. Został dowódcą plutonu przyjmując pseudonim "Krzywy". Gdy w październiku 1942 roku nastąpiły aresztowania w grupie konspiratorów, Eugeniusz Kwiatkowski otrzymał polecenie wyjazdu z Warszawy do powiatu grójeckiego. Pod zmienionym nazwiskiem Józef Wiśniewski otrzymuje posadę gajowego i organizuje wykonanie zadań specjalnych. Po likwidacji konfidenta gestapo w Mogielnicy z grupą 24 osób podejrzanych zostaje aresztowany przez gestapo w Grójcu. Od 14 czerwca 1944 roku był więźniem gestapo grójeckiego, a po kilku

dniach przeniesiony na Pawiak do dyspozycji Warszawskiego Gestapo. Nie zidentyfikowano Eugeniusza Kwiatkowskiego podczas śledztwa i transportem ewakuacyjnym w lipcu 1944 roku wysłano go do obozu Gross-Rosen pod nazwiskiem Józef Wiśniewski.

W obozie został więźniem numer 12004. Przez pewien czas nosił kamienie ze sztolni kamieniołomu, następnie odesłano go do pracy w Komando Brieg-Pampitz. Zatrudniono go w warsztatach mechanicznych obsługujących wojskowe lotnisko. W końcu stycznia 1945 roku więźniów ewakuowano pieszym marszem do centralnego obozu Gross-Rosen, a w lutym wysłano go transportem do Buchenwaldu. Otrzymał teraz numer 129658. Pracował na komando Gustaw-Werke w Weimarze. Były to zakłady produkujące armaty. 19 marca 1945 roku zakłady zbombardowało lotnictwo amerykańskie, a więźniów przeniesiono do obozu Buchenwald. Wolność otrzymał 13 kwietnia 1945 roku wyzwolony przez wojska amerykańskie.

Gdy powrócił do Warszawy od 1946 roku rozpoczął pracę zawodową w warszawskich przedsiębiorstwach budowlanych. Odbudowa lotniska na Bemowie, obsługa koparki przy budowie trasy WZ, przy budowie tunelu linii średnicowej PKP, w warsztatach naprawczych sprzętu budowlanego Stołecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, w Bazie Sprzętu Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 1, a przez ostatnie lata do emerytury jako konserwator urządzeń w Zarządzie Budynków Mieszkalnych.

Jest członkiem Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych i od wielu lat aktywnie zaangażowany w inicjatywach społecznych środowiska warszawskiego byłych więźniów Gross-Rosen dla upamiętnienia martyrologii Polaków oraz członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Odznaczony Krzyżem Walecznych, Medalem "Za udział w wojnie obronnej 1939", Krzyżem Partyzanckim, Medalem za Warszawę i Odznaką Grunwaldu.

Zamieszkuje w Warszawie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.10.6.



Alfons LAMMEL
Rogoźno, Poznań - Dom Żołnierza, Żabikowo nr 18118, Gross-Rosen nr 82884 - Bunzlau II, Dora -
zmarł w transporcie ewakuacyjnym do Bergen-Belsen

Alfons Lammel urodził się 29 października 1905 roku w Pogorzeli pow. krotoszyński. Był mistrzem piekarskim. Od 19 lutego 1935 roku do marca 1943 roku mieszkał w Obornikach Wlkp., gdzie przez cały ten czas prowadził własną piekarnię i sklep sprzedaży pieczywa. W czasie okupacji hitlerowskiej z własnej inicjatywy oraz w ramach akcji niesienia pomocy osobom potrzebującym /zwłaszcza rodzinom, których mężowie przebywali w niewoli lub zginęli w kampanii wrześniowej/, prowadzonej przez kierownictwo Szarych Szeregów w Obornikach, wydawał chleb poza przydziałem na urzędowe kartki żywnościowe i to przeważnie bezpłatnie.

W kwietniu 1943 roku zabrano mu piekarnię i przeniesiono do Rogoźna Wlkp., do zastępczego mieszkania. Od tego czasu, ze skierowania urzędu zatrudnienia, rozpoczął pracę w niemieckiej piekarni w Rogoźnie. W roku 1943 wstąpił do Armii Krajowej w Rogoźnie. Płacówka AK w Rogoźnie należała do Obwodu AK w Obornikach. W roku 1944 w swoim mieszkaniu dwukrotnie przyjmował ppor. Adama Wiśniewskiego z kierownictwa Obwodu AK w Obornikach, jak się później okazało, agenta poznańskiego Gestapo.

W dniu 8 sierpnia 1944 roku został aresztowany w Rogoźnie. Tego samego dnia, poprzez Dom Żołnierza w Poznaniu, znalazł się w obozie w Żabikowie k. Poznania. Przez cały czas przebywał w baraku L. Jego numer obozowy 18118. Już 17 sierpnia oficjalną drogą wysłał kartkę pocztową do żony, Janiny Lammel, w Rogoźnie. Drugą pocztówkę z Żabikowa żona otrzymała w październiku 1944 roku.

W dniu 19 października 1944 roku został skierowany do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen w transporcie kolejowym, razem m.in. z Antonim Müllerem, Ignacym Zielińskim i Bronisławem Erdmanem z Rogoźna oraz 12 żołnierzami ruchu oporu z Obornik. W obozie Lammelowi nadano numer więźnia 82884. Na początku listopada 1944 roku został skierowany do obozu Bunzlau II, filii Gross-Rosen, skąd do żony wysłał trzy listy. W Bunzlau pracował w fabryce przemysłu lotniczego, który za-

jął pomieszczenia fabryczne miejscowej "Spinerei und Weberei - Concordia". W połowie lutego 1945 roku obóz został zamknięty, a Lammela wraz z innymi więźniami skierowano w ewakuacyjnym marszu do obozu koncentracyjnego Mittelbau-Dora, gdzie otrzymał numer obozowy 119580. W tym obozie przebywał od 15 marca 1945 roku. Przy końcu marca grupa więźniów została ewakuowana węglarkami do obozu Bergen-Belsen, w tym również Lammel. W drodze do tego obozu Alfons Lammel zmarł. Nie przetrzymał ciężkich warunków transportowych.

Notkę biograficzną opracował Roman Gierka więzień nr 63859. Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.11.3.



Franciszek LEWANDOWSKI

Łódź - Sterlinga - Radogoszcz,
Gross-Rosen nr 64812, Łódź -
Sterlinga

Franciszek Lewandowski urodził się 20 lutego 1914 roku w Łodzi. Brał udział w wojnie obronnej 1939 roku w walkach Armii Pomorze i w obronie Warszawy. Od listopada 1939 roku czynny w ruchu oporu w szeregach Związku Walki Zbrojnej. W 1940 roku został aresztowany i więziony na Sterlinga, a następnie w obozie przejściowym w Konstantynowie - skąd uciekł. Wcielony do Armii Krajowej działał w obwodzie Nieszawy, Gostynina, Puszczy Kampinoskiej w grupie dywersyjno-sabotażowej. Dwukrotnie ranny, awansowany do stopnia podporucznika.

Dalsze działalność została przerwana aresztowaniem w lipcu 1944 roku. Po śledztwie w Łódzkim Gestapo był więziony na Sterlinga skąd zostaje później przetransportowany do Gross-Rosen, został więźniem nr 64812. Jednak 2 listopada 1944 roku ponownie zostaje odesłany z obozu Gross-Rosen do dyspozycji Gestapo w Łodzi, więziony na Sterlinga. Tam otrzymał wyrok kary śmierci.

Wyzwolenie miasta Łodzi w dniu 29 stycznia 1945 roku spowodowało ewakuację więźniów w nocy z 18 na 19 stycznia 1945 roku. Podczas ewakuacyjnego marszu przez miasto udało mu się uciec.

Po wyzwoleniu Łodzi rozpoczął pracę w komunikacji kolejowej w stanie wojennym i po zakończeniu działań do 1953 roku pracuje w Państwowej Komunikacji Samochodowej. Był przewodniczącym Rady Robotniczej III Oddziału PKS w Łodzi. Przez cały okres pracy zawodowej czynny społecznie w Związku Zawodowym Transportowców i Drogowców w Zarządzie Głównym i Okręgowym. Przez szereg lat był delegatem na Krajowy Zjazd. W ramach działalności Frontu Jedności Narodowej brał aktywny udział w kampaniach wyborczych do Sejmu i Rad Narodowych. Wiceprzewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej. W 15 numerze "Express PKS-u" z dnia 18 stycznia 1961 roku wychodzącym w Łodzi opublikował swoje wspomnienia pt. "Niezapomniane dni". Aktywny działacz Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Za pracę niepodległościową i społeczną otrzymał: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Walecznych

Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami, Krzyż Partyzancki, Krzyż Armii Krajowej, Medal Zwycięstwa, Medal za Warszawę i Złotą i Srebrną Odznakę "Zasłużony Działacz Związku Transportowców i Drogowców", Honorową Odznakę m. Łodzi, Brązowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju.

Zamieszkuje w Łodzi- nr archiwum Gross-Rosen 5.24.3.



Leon LESZCZEŁOWSKI
Pruszków, Gross-Rosen
nr 36285 - Landeshut

Leon Leszczełowski urodził się 11 kwietnia 1920 roku w Warszawie. Po ukończeniu Szkoły Powozecznej rozpoczął naukę zawodu ślusarskiego, kończąc równocześnie wieczorową szkołę techniczną dla metalowców.

W okupację pracował w warsztacie mechanicznym. Współpracował z Ruchem Oporu. Powstanie Warszawskie zastało go na Starym Mieście. Po upadku "Starówki" został wraz z ludnością cywilną wypędzony do Dworca Zachodniego oraz przetransportowany do obozu przejściowego w Pruszkowie. Po kilku dniach włączono go do transportu skierowanego do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, gdzie od 5 września 1944 roku został więźniem numer 36285. Po odbyciu kwarantanny odtransportowano go do pracy w komando Landeshut. Pracował w fabryce łożysk kulkowych na tzw. Werku I. Obóz w Landeshut wyzwoliły wojska radzieckie 9 maja 1945 roku.

Około 15 maja dotarł do wyzwolonej Warszawy. Przez pewien czas leczył się z chorób poobozowych. Pracę zarobkową rozpoczął przy odgruzowywaniu, a później przy odbudowie Zajezdni Trolejbusów przy ul. Łazienkowskiej. Po zakończeniu robót budowlanych objął stanowisko kierownika ślusarni w Spółdzielni Pracy "Rzemiosło i Technika". Do 1957 roku był przewodniczącym Rady Nadzorczej tejże spółdzielni. Od 1957 roku do chwili obecnej prowadzi własny warsztat rzemieślniczy.

Zamieszkuje w Warszawie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.11.21.



Stanisław ŁAWNICZAK
Kalisz, Łódź - Szterlinga-
Radogoszcz, Poznań - Żabikowo
Gross-Rosen nr 34856, Flossen-
burg nr 11112 - Leitmeritz

Stanisław Ławniczak urodził się 3 maja 1907 roku. Był kolejarzem w Błaszczach.

Masowe aresztowania ludności powodują i jego aresztowanie w dniu 23 marca 1944 roku. Początkowo przewieziony do więzienia w Kaliszu, następnie do więzienia Gestapo na Szterlinga w Łodzi, a po śledztwie umieszczony w obozie Radogoszcz. Po pewnym czasie przesłano więźniów z Błaszczek do Poznania, a z Żabikowa w maju odtransportowano więźniów do Gross-Rosen.

Stanisław Ławniczak został więźniem numer 34856. Przez pewien czas pracował w baraku przy segregacji ubrań, przy wozeniu kamieni z kamieniołomów, a w czerwcu 1944 roku odesłano go do obozu Flösenburg. Otrzymał numer 11112. Wkrótce odtransportowany z grupą około 1700 więźniów do komando Leitmeritz. Tu pracował przy budowie obozu i fabryki części czołgowych w sztolniach skalnych.

Wolność uzyskał 8 maja 1945 roku oswobodzony przez wojska radzieckie.

Trasą przez Pragę Czeską w czerwcu 1945 roku powrócił do Błaszczek i zaraz zgłosił się do pracy na Polskich Kolejach Państwowych, gdzie przepracował do emerytury.

Od pierwszych dni wolności był aktywistą społecznym w Polskim Związku byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, a do chwili obecnej jest aktywistą Związku Bojowników o Wolność i Demokrację - pełniąc przez szereg lat funkcję prezesa Koła. Za jego kadencji społeczeństwo ufundowało sztandar dla koła ZBoWiD w Błaszczach. Od wielu lat jest członkiem Związku Zawodowego Kolejarzy - pełnił przez pewien czas funkcję przewodniczącego ZZK w Kaliszu. Był inicjatorem założenia Koła Pszczelarzy w Błaszczach, którego przez 10 lat był prezesem. Był działaczem Frontu Jedności Narodu, członkiem Komisji Weryfikacyjnej Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Sieradzu, członkiem Zarządu Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Sieradzu. Jest członkiem Zarządu Komitetu Blokowego w Domu Kombatanta w Kaliszu i różnych innych organizacji.

Za działalność niepodległościową, długoletnią pracę zawodową na kolejach i aktywność społeczną otrzymał: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi, Medal Zwycięstwa i Wolności, Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939 roku, Medal za Warszawę, Odznakę Grunwaldu, Medal X-lecia Polski Ludowej, Odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznakę "Przodujący Kolejarz", Honorową Odznakę Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Zamieszkuje w Kaliszu. Nr archiwum Gross-Rosen 5.13.22.



Piotr Mieczysław MANCARZ -
vel MAMCARZ,
Zakopane - "Palace" - Tarnów
Gross-Rosen nr 2328 - zm.w
obozie 14.V.1942 r.

Piotr Mieczysław Mancarz vel Mamcarz urodził się 19 października 1910 roku w Krakowie, zamieszkały w Zakopanem - urzędnik pocztowy w Kościelisku. Aresztowany dnia 18 października 1941 roku przez Gestapo Zakopiańskie, pod zarzutem nielegalnej działalności konspiracyjnej został osadzony w "Palace".

Torturowany podczas przesłuchań, nie przyznał się do niczego i nie wydał nikogo. Otrzymał wyrok bezterminowego pobytu w obozach koncentracyjnych.

Po miesiącu śledztwa dnia 18 listopada 1941 roku został wysłany do Tarnowa /z zakazem prowadzenia korespondencji/, skąd transportem w nocy z dnia 11 na 12-go kwietnia 1942 roku wraz z grupą 55 więźniów /o czym wspomina p. Antoni Gładysz w swojej książce pt. "Powrót z piekła Hitlerowskiego" nakład Zw. B. Więźniów Ideowo-Politycznych - Tarnów 1946 r., str. 47/ został wywieziony do Gross-Rosen, gdzie otrzymał numer 2328. Zmarł 18 maja 1942 roku.

Grób symboliczny znajduje się na cmentarzu w Zakopanem - kwatera I, pas A-D, grób 10.

Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.13.10.

Witold MĄCZKA
Warszawa-Pawiak, Gross-Rosen
nr 12501 - Brieg, Buchenwald,
Dachau

Witold Mączka urodził się 28 października 1910 roku w Krakowie. Ukończył Gimnazjum im. Jana Sobieskiego, otrzymując maturę z wynikiem celującym gdy miał 17 lat. W wieku 21 lat otrzymał tytuł magistra kończąc Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był więc najmłodszym adwokatem w Polsce. W 1937 roku przeniósł się do Katowic zyskując popularność jako zdolny prawnik, świetny mówca o wyjątkowej pamięci.

Będąc jeszcze uczniem gimnazjum, a później studiując prawo brał czynny udział w życiu naukowym i artystycznym w teatrze artystycznym pod kierunkiem prof. Boguckiego, co wspomniane jest w książce pt. "Cyganeria i Polityka". Interesował się sportem, głównie w Polskim Związku Narciarskim. Za intensywną współpracę w organizacji Międzynarodowych Igrzysk Narciarskich w Zakopanem w styczniu 1939 roku otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.

Po wybuchu wojny wyjechał z żoną do Warszawy włączając się w działalność Ruchu Oporu. Wiosną 1944 roku zostaje aresztowany. Przeszedł ciężkie śledztwo w Alei Szucha, co pozostawiło ślady na jego zdrowiu do końca życia. Więziony na Pawiaku, z którego ostatnim ewakuacyjnym transportem odjechał 30 lipca 1944 roku. Był to transport tragiczny, gdyż dopiero 4 sierpnia dojechał transport do obozu Gross-Rosen. Wielu z nich podusiło się w wagonach i zostało spalonych na stacji w Skierniewicach. W Gross-Rosen otrzymał numer 12501. Wkrótce po okresie kwarantanny odesłano go do pracy w komando Brieg. W styczniu 1944 roku przebył pieszo szlak ewakuacyjny więźniów w trudnych warunkach zimowych do obozu Gross-Rosen, skąd w lutym 1944 roku odjechał w dalszy transport do Buchenwaldu, Florebürga i Dachau.

Jego matka, brat Czesław i siostra Zofia zostali aresztowani w Katowicach już w początku 1941 roku. Brat mgr farmacji Czesław Mączka został stracony we wrześniu 1941 roku w obozie koncentracyjnym Auschwitz, natomiast matka i siostra Zofia - lekarz weterynarii doczekały wolności w obozie koncentracyjnym Ravensbrück.

Gdy powrócił do kraju, choć chory przyjął stanowisko ministra pełnomocnego do spraw repatriacji na Ziemię Odzyskane Polaków z Jugosławii.

Po zakończeniu tej akcji pełnił przez wiele lat stanowisko radcy prawnego w instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych. Został uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. Ostatnie lata ciężko chorował. Zmarł w Krakowie 29 maja 1980 roku mając 69 lat, pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

Nr archiwum Gross-Rosen 5.14.41.



Jan MICHALAK
Warszawa-Pawiak, Majdanek
nr 3273, Gross-Rosen nr 29005,
Flossenburg-Leitmeritz nr 11200

Jan Michalak urodził się 20 marca 1926 roku w Warszawie. Tu pobierał nauki w Gimnazjum im. Bolesława Prusa. Był też harcerzem w drużynie szkolnej. W okupację gimnazjum zostało zamknięte. Młodzież harcerska zorganizowała się w tajnej drużynie "Szarych Szeregów" działającej konspiracyjnie przy gimnazjum, które nadal kontynuowało nauczanie tajne na "Kursach Przygotowawczych do Szkół Zawodowych I stopnia" mieszczące się przy ul. Jasnej nr 10 w Warszawie. W ramach szkolenia bojowego ukończył kurs samochodowy "Tuezyńskiego" na ul. Targowej.

Nocą 8 stycznia 1943 roku Gestapo wkroczyło do mieszkania Franciszka i Janiny Michalaków na ulicy Freta 4 i aresztowało obojga rodziców i Jana Michalaka. Uwięziono ich na Pawiaku, a po śledztwie wywieziono do obozu zagłady w Majdanku. Otrzymał numer 3273. W czerwcu 1943 roku aresztowano również jego babkę Zofię Fibich i również przywieziono do Majdanka. We wrześniu 1943 roku został zamordowany w Majdanku jego ojciec Franciszek Michalak więzień numer 3261. Jan Michalak - 16 letni chłopiec nie łatwo znosił ciężki i tragiczny swój los na Majdanku. Chorował - leżał na rewirze. Wreszcie w kwietniu 1944 roku wyjechał w transporcie ewakuacyjnym do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Z okresu pobytu na Majdanku wspomina o nim Feliks Siejwa w książce "Więzień III Pola" Wydawnictwo Lubelskie - Lublin 1964. Gdy przybył do Gross-Rosen otrzymał numer więźnia 29005 i umieszczony był na bloku 6.

Gdy w lutym 1945 roku nastąpiła ewakuacja więźniów Gross-Rosen wywieziono go do obozu Leitmeritz będącego filią obozu we Flossenburgu. Otrzymał teraz numer 11200 i tu doczekał wyzwolenia w maju 1945 roku. Swoje przeżycie w więzieniu i obozach koncentracyjnych przekazał w książce pt. "Numer 3273 miał szesnaście lat".

Po wyzwoleniu powrócił do kraju, przeniósł się do Gdańska i tam w 1948 roku ukończył Państwowe Liceum Budownictwa Okrętowego. Od tej pory zaczął pracować w przemyśle okrętowym. Po kilku latach przeniesiony był do pracy w Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego w Warszawie, a od 1966 roku do przejścia na emeryturę w 1981 roku pracował w Zjednoczeniu Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych w Warszawie.

Równocześnie z pracą zawodową łączył działalność polityczno-społeczną w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Jest aktywistą Towarzystwa Opieki nad Majdankiem i Harcerskiego Kręgu Seniorów Szarych Szeregów.

Jego działalność niepodległościowa i wieloletnia praca zawodowa i społeczna została uhonorowana Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldu, Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Srebrnym i Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa, Odznaką "Syn Pułku" i Odznaką Honorową Miasta Warszawy, "Złota Syrenka".

Zamieszkuje w Warszawie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.13.39.



Adam MICHALCZAK
Pruszków, Gross-Rosen
nr 40696, Mauthausen
nr 104781

Adam Michalczak urodził się 6 listopada 1904 roku w Palczewie koło Warki. Jako ochotnik brał udział w walkach wyzwolńczych Górnego Śląska. Służbę wojskową odbywał w 3 pułku ułanów w Warszawie. Po ukończeniu gimnazjum był pracownikiem umysłowym Urzędu Pocztowego Warszawa 1, gdzie przepracował również w okupację do wybuchu Powstania Warszawskiego.

Starszy ułan, w okupację strzelec, pseudonim "Ryszard" był żołnierzem Armii Krajowej w zgrupowaniu kpt. Gozdawy Batalionu im. Łukasieńskiego, przez wiele lat okupacyjnych, z racji funkcji zawodowej, był wielce przydatnym konspiratorem. Walczył w Powstaniu Warszawskim.

Internowany do obozu przejściowego w Pruszkowie 5 września 1944 roku odtransportowany do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Otrzymał numer 40696. Podczas ewakuacji obozu wywieziono go do Mauthausen. Tu został więźniem numer 104781.

Po wyzwoleniu powrócił do Warszawy. Ciężko chorował, mimo to rozpoczął pracę w resorcie łączności w Obwodowym Urzędzie Pocztowym Warszawa 1. Tutaj przepracował blisko 30 lat do przejścia na emeryturę ze stanowiska kierownika Działu Expressów.

Od pierwszych dni wolności był czynnym działaczem polityczno-społecznym. W Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w Związku Zawodowym Pracowników Łączności wchodził w skład Prezydium Zarządu Głównego. Był członkiem Zarządu Okręgowego Polskiego Związku byłych więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Warszawie, a po zjednoczeniu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Za działalność niepodległościową, pracę zawodową i aktywność społeczną otrzymał: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal X-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznakę "Za Zasługi w Resorcie Łączności", Honorową Odznakę Związku Zawodowego Pracowników Łączności, Odznakę Honorową Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zmarł w Warszawie dnia 2 czerwca 1972 roku. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.13.38.



Mieczysław, Jan MICHAŁOWICZ
Warszawa-Pawiak, Majdanek,
Gross-Rosen nr 29007,
Leitmeritz

Mieczysław, Jan Michałowicz urodził się 29 sierpnia 1876 roku w Petersburgu. Był profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, lekarzem pediatrą, twórcą Kliniki Dziecięcej przy ul. Litewskiej w Warszawie, jednym z organizatorów i pierwszym prezesem klubów Demokratycznych w 1937 roku a następnie stronnictwa demokratycznego od 1939 roku. Był senatorem w okresie międzywojennym i posłem na sejm w kadencji 1947-1952.

Droga życiowa Mieczysława Michałowicza wiodła poprzez naukę i nauczanie miłości od dziecka i poświęcanie tej sprawie kariery zawodowej, wyczerlenie na kwestię humanizacji stosunków międzyludzkich i w związku z tym polityczne zaangażowanie.

Już przed wstąpieniem do Akademii Medycznej w Petersburgu w 1895 roku działał w ideowo wychowawczych kółkach uczniowskich pod nazwą "Kółka Oświaty Ludowej". Do Polskiej Partii Socjalistycznej wstąpił na drugim roku studiów w 1896 roku. W wieku 22 lat w 1898 roku został powołany na członka petersburskiego Zarządu Partii, a potem Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS.

Z polecenia partyjnego, wykorzystując osobiste kontakty z lekarzami w 1905 roku przeniósł się do Częstochowy wraz z żoną Stanisławą i dwuletnim synem Jerzym, późniejszym lekarzem pediatrą i działaczem partyjnym, który zmarł w 1936 roku zaraziwszy się szkarlatyną od leczonego na tę chorobę dziecka. Przez 3 lata kierował działalnością partyjną Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Partyjnego PPS pod pseudonimem "Leonard". Był aresztowany w 1908 roku i skazany na 5 lat zryłki, zamienionej na skutek starań ojca Edwarda na 2-letnie wysiedlenie z granic imperium rosyjskiego. W tym czasie pracował i do kształcał się w szpitalach Wiednia, Bonn, Strasburga i Paryża. Wrócił do Petersburga w związku z chorobą ojca, po którego śmierci w 1910 roku opiekował się matką, pracując zawodowo. Po uzyskaniu doktoratu od nowa nawiązał kontakty partyjne. W 1912 roku uciekając przed aresztowaniem przeniósł się do Lwowa. Zmobilizowany do wojskowej sanitarnej służby austriackiej przebywał początkowo w Krakowie jako lekarz garnizonowy,

później został przeniesiony do Ołomuńca na Morawach, gdzie pełnił służbę sanitarną do zakończenia wojny w 1918 roku. Po powrocie do Krakowa, w polskim mundurze pułkownika-lekarza przyjechał do Warszawy. W pierwszych dniach grudnia 1918 roku otrzymał przydział do Szpitala Ujazdowskiego na stanowisko starszego ordynatora Oddziału Chorób Wewnętrznych. W 1919 roku zorganizował Departament Opieki nad Dzieckiem i Młodzieżą przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego. W maju 1920 roku został mianowany profesorem nadzwyczajnym Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Nauka, wychowanie młodzieży i zaangażowanie polityczne stanowiły odtąd główny cel życiowych poczynań prof. M. Michałowicza.

W latach 1929-33 przewodniczył towarzystwu o nazwie "Polsko-Amerykański Komitet Opieki nad Matką i Dzieckiem", a potem "Polskiemu Komitetowi Opieki nad Matką i Dzieckiem". Przez wiele lat był prezesem Naczelnej Izby Lekarskiej. Jako kierownik Katedry Pediatrii i Kliniki Dziecięcej Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego utworzył tzw. warszawską szkołę pediatryczną. Swymi pracami i licznymi publikacjami uzyskał sławę i uznanie o zasięgu europejskim.

W tym czasie nie należał do partii, lecz utrzymywał kontakty z wieloma działaczami politycznymi. Jako senator /od 1935 roku/ reprezentuje własne opozycyjne stanowisko wobec rządu i jego polityki. W 1937 roku utworzył Klub Demokratyczny w Warszawie, który był załącznikiem powstałego w latach 1938-1939 stronnictwa Demokratycznego, którego został pierwszym prezesem. Od tego czasu podjął od nowa działalność polityczną.

We wrześniu 1939 roku podczas oblężenia Warszawy przekształcił klinikę dziecięcą przy ul. Litewskiej na szpital dla rannych żołnierzy. Po kapitulacji Warszawy prof. Michałowicz wszedł z ramienia Stronnictwa Demokratycznego w skład Konspiracyjnej Głównej Rady Politycznej Polski Podziemnej, przemianowanej w styczniu 1940 roku na Polityczny Komitet Porozumiewawczy. Nie przerywał pracy zawodowej w Klinice pediatrycznej działając równocześnie w konspiracji na najwyższych szczeblach organizacyjnych.

W przededniu rocznicy Niepodległości Państwa, w nocy z 10 na 11 listopada 1942 roku został aresztowany z mieszkania i uwięziony na Pawiaku, następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego na Majdanku. 8 kwietnia 1944 roku został przetransportowany do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen gdzie oznaczono go numerem 29007. Pracował na rewirze niosąc pomoc chorym. W czasie likwidacji obozu Gross-Rosen 9 lutego 1945 roku wyjechał z transportem. Od 13 lutego został więźniem obozu koncentracyjnego w Leitmeritz. Tu doczekał wyzwolenia 8 maja 1945 roku.

Już 1 czerwca tegoż roku wrócił do Warszawy do częściowo ocalałej Kliniki Dziecięcej przy ul. Litewskiej, którą przy jego wydatnej pomocy podniesiono z gruzów i rozbudowano. Jednocześnie wykładał na Uniwersytecie Warszawskim, pisał i zajmował się działalnością naukową a ponadto aktywnie uczestniczył w życiu politycznym kraju. Był członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk, członkiem wielu krajowych i za-

granicznych stowarzyszeń i towarzystw lekarskich. Do końca życia piastował godność honorowego prezesa Stronnictwa Demokratycznego.

Był odznaczony w okresie międzywojennym Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Niepodległości oraz Krzyżem Komandorskim francuskiej Legii Honorowej. W latach powojennych został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Orderem Sztandaru Pracy I Klasy oraz Złotą Odznaką za Zasługi dla miasta Warszawy.

Zmarł w Warszawie 22 listopada 1965 roku.

Notatkę wspomnieniową opracował dr inż. Mieczysław Mołdawa. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.13.1.



Stefan MIERNIK
Radom, Gross-Rosen nr 36040 -
Reichenau

Stefan Miernik urodził się 8 sierpnia 1915 roku w Dąbrowie Górniczej. Przed wojną jak i w czasie okupacji mieszkał w Skarżysku Kamiennej i tam jako tokarz pracował w miejscowych zakładach. Działając w ruchu oporu przystąpił do produkcji amunicji dla potrzeb organizacji podziemnej. Wykonał oprzyrządowanie do nabijania pocisków prochem. Niestety na skutek zdrady, gestapo aresztowało go w dniu 15 marca 1944 roku i grupę związaną z wytwarzaniem amunicji w Skarżysku w zakładach "Hasag".

Zdrajca wskazał miejsce przechowywania gotowej amunicji w skrzyniach oraz ukryte oprzyrządowanie i materiały wybuchowe.

Więźni byli w Radomiu, przechodząc krwawe i okrutne badania gestapo. Szczególnie Stefan Miernik z zawodu tokarz był wskazany przez zdrajcę jako wykonawca przyrządu. Mimo torturowania i znęcania nie przyznał się do stawianych zarzutów. 19 maja 1944 roku więźniów z powiązаныmi rękami drutem kolczastym załadowano do wagonów i około 600 osobowym transportem dostarczono do Gross-Rosen. Otrzymał numer 36040. Nie łatwy był jego los na bloku 8. Przez kilka tygodni pracował przy transporcie kamieni z kamieniołomu, przez pewien czas używany był do transportu przyczepą węgla i koks do pieców krematorium, a później do prac pomocniczych w kuchni esesmańskiej. Około 6 lipca 1944 roku transportem samochodowym wysłano go do pracy w Komando Reichenau. Tutaj pracował w obozowej fabryce jako tokarz.

Doczekał wolności w dniu 8 maja 1945 roku i około 20 maja powrócił do Skarżyska Kamiennej.

Długo chorował. We wrześniu 1945 roku wyjechał do Wrocławia. Państwowy Urząd Repatriacyjny zatrudnił go w straży ochronnej mienia państwowego w dużych zakładach przemysłowych. Od października 1946 roku przystąpił do pracy w zawodzie tokarza w Fabryce Urządzeń Mechanicznych. Doksztalała się na wieczorowych kursach zawodowych i otrzymuje dyplom mistrza na wydziale mechanicznym w 1952 roku. Przeniesiony zostaje do Zakładów Metalowych we Wrocławiu, a następnie do Dolno-

śląskich Zakładów M-5. Od 1962 roku do przejścia na emeryturę w 1976 roku pracował na stanowisku mistrza obróbki mechanicznej i nauczyciela zawodu tokarza, ślusarza i frezera w Szkole Zakładowej Zakładów "FAMAGO" w Zgorzelcu.

Jest długoletnim działaczem Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, zapewniając spokojny powrót z pracy do domów mieszkańcom Wrocławia w pierwszych latach wolności. Czynny działacz Związków Zawodowych, członek Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Jego działalność została uhonorowana Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznaką "Zasłużony dla Dolnego Śląska".

Zamieszkuje w Zgorzelcu. Nr archiwum Gross-Rosen 5.12.10.



Feliks NASIADEK
Pruszków, Gross-Rosen nr 59345
Dyhernfurth II, Mauthausen

Feliks Nasiadek urodził się 7 września 1910 roku w Radowie k/Warszawy. Był pracownikiem obsługi cmentarza na Powązkach. W czasie powstania warszawskiego, po upadku Żoliborza został internowany we wrześniu 1944 roku do obozu przejściowego w Pruszkowie, a następnie przetransportowany do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen.

Został więźniem numer 59345 i po okresie kwarantanny na bloku 9 wysłany do pracy na komando Dyhernfurth II. W styczniu 1945 roku wytrzymał ciężką ewakuację pieszą z komanda do Gross-Rosen, a wkrótce następną ciężką podróż transportem do Mauthausen. 5 maja 1945 roku został wyzwolony i w tym samym roku powrócił do Warszawy. Zdrowia już nigdy nie odzyskał. Pracował dorywczo nadal na cmentarzu Powązkowskim w charakterze grabarza. Zmarł na gruźlicę 8 sierpnia 1975 roku w Warszawie.

Opracowano na podstawie relacji Józefa Lesińskiego więźnia nr 59346. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.14.7.



Jan OLEJARCZYK
Pawiak, Majdanek nr 4758,
Gross-Rosen nr 29056,
Leitmeritz nr 11289

Jan Olejarczyk urodził się 18 maja 1907 r. w Janowcu n. Wisłą.

Brał udział w wojnie obronnej 1939 r. w ochotniczych Batalionach Obrony Warszawy. Od pierwszych lat okupacji związany ze Związkiem Walki Zbrojnej, a później Armii Krajowej.

28 sierpnia 1942 r. został aresztowany we własnym mieszkaniu służącym także jako lokal konspiracyjny. Z osób aresztowanych wraz z nim, trzy osoby zostały rozstrzelane. Wszystkich aresztowanych osadzono na Pawiaku. Po ciężkim śledztwie dnia 17 stycznia 1943 r. był wysłany w transporcie do obozu na Majdanku, gdzie otrzymał nr 4758. Podejrzany o udział w obozowym ruchu oporu, dotkliwie pobity przez esesmanów, w wyniku czego stracił zęby, doznał połamania żeber i inne obrażenia. 6 kwietnia 1944 r. przewieziono go transportem ewakuacyjnym do Gross-Rosen. Tu otrzymał nr 29056. Już pierwszego dnia na apelu został ponownie pobity do utraty przytomności. Pracował w kamieniołomach aż do wywiezienia w czerwcu 1944 r. do Leitmeritz. Był więźniem nr 11289. Jako krawiec pracował w warsztatach krawieckich do końca wojny, tj. do 8 maja 1945 r. Mając możliwość poruszania się po obozie ze względu na stanowisko starszego majstra warsztatów krawieckich, oznaczony specjalną opaską z napisem "Schneidermeister", pomagał wielu więźniom.

18 maja 1945 r. powrócił do Warszawy, gdzie z trudem na pożyczonej maszynie rozpoczął pracę zawodową. W zawodzie krawca pracował do czasu przejścia na emeryturę.

Od pierwszych dni wolności włączył się czynnie do działalności społecznej. Był działaczem sportowym, współzałożycielem Sekcji Szachowej w PAX /Polska Agencja Księży Katolickich/. Był członkiem i współzałożycielem Towarzystwa Opieki nad Majdankiem, Aktywnym działaczem ówczesnego związku b. więźniów Politycznych, a następnie do chwili obecnej działaczem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Związku Inwalidów Wojennych.

Aktualnie przygotowuje się do publikacji książkowej wspomnienia obozowe pt. "Powrót do życia".

Jeśt długoletnim członkiem środowiska warszawskiego byłych więźniów Gross-Rosen.

Za działalność niepodległościową i społeczną został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Grunwaldu i Medalem 35-lecia Majdan-ka.

Zamieszkuje w Warszawie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.15.4.



Stanisław OŁUBEK

Tomaszów Maz., Gross-Rosen
nr 16684 - zmarł w obozie
w marcu 1944 roku

Jerzy OŁUBEK

Tomaszów Maz., Gross-Rosen
nr 16685 - Dyhernfurth I -
zmarł w obozie 15 kwietnia
1944 roku

Stanisław Ołubek urodził się prawdopodobnie w 1920 roku we wsi Górniak, poczta Koluszki, powiat Brzeziny. Pochodził z biednej rodziny robotniczej. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej w Starym Redzeniu pracował dorywczo jako robotnik nie mając stałej pracy. Jego młodszy brat Jerzy, urodzony 27 września 1924 roku również po skończeniu szkoły pracował dorywczo jako sezonowy robotnik rolny.

W okupację Stanisław Ołubek wstąpił w szeregi Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej w zgrupowaniu nadleśnictwa "Regny" przyjmując pseudonim "Szyszka". Przeszedł przeszkolenie bojowe i znajomość broni.

Gdy w dniu 3 listopada 1943 roku Gestapo z Tomaszowa wraz z wojskiem z pobliskiej składnicy uzbrojenia w Regnach otoczyło wieś i dokonali aresztowań, to w Starym Redzeniu spośród 30 osób aresztowanych z listy znaleźli się również Stanisław i Jerzy Ołubkowie.

Uwięziono ich z całą grupą w więzieniu Gestapo w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie przeszli ciężkie śledztwo, z którego mimo bicia - wyszli zwycięsko - nikogo nie obciążając zeznaniami.

Transportem "radomskim" przywieziono ich do obozu Gross-Rosen w dniu 19 stycznia 1944 roku. Stanisław Ołubek został więźniem numer 16684. Rany po pobiciu w więzieniu się nie goiły, a ponadto dostał biegunki. W stanie skrajnego wyczer-

pania umieszczony był na 3 rewirze. W dniu 3 marca 1944 roku, gdy odwiedził go w rewirze Roman Konarzewski - zastał go w stanie "zmuzułmanienia". Zmarł prawdopodobnie jeszcze w marcu 1944 roku, choć daty śmierci nie ustalono.

Natomiast jego młodszy brat Jerzy Ołubek w marcu 1944 roku wysłany został do pracy na Komando Dyhernfurth II, z liczną grupą więźniów transportu "radomskiego". Opiekował się nim w miarę obozowych możliwości Marian Łabiański - gajowy z Regn, jednak młody organizm nie dostosował się do okrutnych warunków obozowych. Jerzy Ołubek szybko zmuzułmaśniał i zmarł w obozie 15 kwietnia 1945 roku.

Tak jak cała grupa aresztowanych z Regn obaj bracia objęci byli "postszperą" - to znaczy zakazem wszelkiej korespondencji, nie mogli więc otrzymywać żadnych paczek żywnościowych, a wpis do akt personalnych "RU" - powrót niepożądany spełnił okrutne życzenie Gestapo z Tomaszowa.

Opracowano na podstawie relacji Romana Konarzewskiego - współtowarzysza z konspiracji i wspólnego transportu do obozu, więźnia Gross-Rosen numer 16603.

Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.15.3.



Antoni OSIŃSKI
Tomaszów Maz., Gross-Rosen
nr 5723 rozstrzelany w obozie
27 września 1944 roku

Antoni Osiński urodził się 3 grudnia 1888 roku. Był przez wiele lat leśniczym - leśnictwa Głuchów w nadleśnictwie Regny.

W okresie wojny od września 1939 roku udzielał pomocy rodzinom polskich oficerów i podoficerów ze składnicy wojskowej w Regnach, walczących na wielu frontach wojny obronnej. W okupację hitlerowską nadal pozostawał na swojej leśniczówce. Od pierwszych chwil okupacji czynnie wspierał działaczy ruchu oporu, Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej w zorganizowanym oddziale nadleśnictwa Regny. Tereny jego lasów nadawały się do działania grup partyzantów i budowy bunkrów. W rejonie nadleśnictwa Regny od stycznia 1944 roku następowały liczne aresztowania. Między innymi już w styczniu 1944 roku przewieziono wielu leśników do obozu koncentracyjnego w tym również nadleśniczego Stanisława Konowerskiego. Prawdopodobnie na skutek dalszej dekonspiracji grupy, w lipcu 1944 roku zostaje aresztowany leśniczy Antoni Osiński w grupie 30 osób podejrzanych o przynależność do nielegalnych organizacji.

Po śledztwie na Gestapo w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie był więziony, zbiorczym transportem więźniów z wyrokiem śmierci przewieziony był wraz ze współtowarzyszami do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Transport przybył do obozu w dniu 12 lipca 1944 roku. Otrzymał numer 5723.

Ustalono, że sprawcami licznych aresztowań działaczy ruchu oporu były donosy do Gestapo Niemców: burmistrza z Mikołajewa Kepplera, rolnika z Mikołajewa Helmá i sołtyśa z Nowego Redzenia Lutomskiego oraz polaków sołtyśa ze Staroego Redzenia Kowalczyka i Ziulczyka sołtyśa z Rewicy Królewskiej. Wszyscy zdrajcy w dniu 7 września 1944 roku zostali ujęci przez grupy bojowe i uprowadzeni do lasów Głuchowa. Partyzanci otoczeni przez wojsko i żandarmerię zdrajców zlikwidowali, sami zaś przebili się do innych lasów i tam schronili.

Dowódca SS i Policji dla Dystryktu Radomskiego wydał obwieszczenie w dniu 11 września 1944 roku, że o ile do 15

września 1944 roku zostanie umożliwiony powrót pojmanych do domów to 30 zakładników zostanie ułaskawionych. Powrót nie nastąpił - bo nie mógł. Zakładnikami tymi byli aresztowani w lipcu więźniowie Gross-Rosen, a między nimi leśniczy lasów Głuchowa Antoni Osiński, więzień numer 5723; Stefan Bujanowski, więzień numer 5714 i wielu innych z listy zakładników. Na polecenie radomskiego Gestapo więźniowie zostali straceni w dniu 27 października 1944 roku i spaleni w krematorium.

Opracowano na podstawie notatki wspomnieniowej Romana Konarzewskiego więźnia numer 16603, fotokopii obwieszczenia Dystryktu Radomia i uzupełnień archiwalnych Gross-Rosen.

Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.15.2.



Edward OŚCIK

Częstochowa-Zawodzie, Gross-Rosen nr 16762 - Byhernfurth I, Mauthausen nr 128831 - Amstetten-Ebense

Edward Ościk urodził się 23 sierpnia 1920 roku w Krępie należącej wówczas do powiatu Radomsko. Pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Podczas zorganizowanej obławy dnia 8 stycznia 1944 roku zostaje aresztowany przez Gestapo i uwięziony na Zawodziu w Częstochowie. Po krótkim śledztwie włączony był do transportu i 19 stycznia 1944 roku przywieziono go do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Otrzymał numer 16762. Początkowo przydzielony na blok 8, a później przeniesiono go na blok 22. Wyznaczono go do prac ziemnych i do wynoszenia kamieni z kamieniołomu. W dniu 7 marca włączony został do transportu i skierowany do pracy w Komando Dyhernfurth I.

Tu przydzielono mu pracę przy nalawaniu trującego gazu bojowego do pocisków artyleryjskich 11 i 34 kilogramowych, a później do bombek szklanych z grubego szkła. Choć pracował w masce ochronnej odczuwał ujemne skutki działania oparów gazu na organizm. W końcu stycznia 1945 roku nastąpiła ewakuacja więźniów marszem pieszym do obozu głównego Gross-Rosen. Wkrótce, w pierwszych dniach lutego więźniowie Komanda Dyhernfurth I zostali włączeni do dużego transportu kolejną. Prze-

trwał pięciodniową podróż w odkrytych wagonach bez jedzenia i picia i dojechał do Mauthausen. Tu został więźniem numer 128831. Po okresie kwarantanny przydzielono go do pracy w Komando Amstetten do naprawy torów kolejowych po skutkach bombardowania.

W kwietniu nastąpiła ewakuacja więźniów do Komando Ebense. I tu włączono go do grupy robotników naprawiających tory kolejowe i usuwających gruzy z zbombardowanej stacji Attnag Puhheim.

Wojska amerykańskie wyzwoliły więźniów w dniu 6 maja 1945 roku.

Powrócił do rodzinnych stron w dniu 7 lipca 1945 roku. Długo chorował i dopiero w listopadzie 1946 roku podjął pracę listonosza w Urzędzie Pocztowym w Ładzicach. Od maja 1951 roku przeniósł się do pracy w Zakładach Mebli Giętych w Radomsku na etat funkcjonariusza przemysłowej straży ogniowej. Od stycznia 1968 roku przeniesiony zostaje do Miejskiej Straży Pożarnej w Radomsku skąd odszedł na emeryturę w 1980 roku.

Za działalność niepodległościową, wieloletnią pracę zawodową w służbie pożarnictwa otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal za Udział w Wojnie 1939 roku, Złoty, Srebrny i Brązowy Medal "Za Zasługi dla Pożarnictwa oraz Brązowy Medal "W Służbie Narodu".

Zamieszkuje w Radomsku. Nr archiwum Gross-Rosen 5.30.17.



Leon PAWCZYŃSKI
Dęblin, Auschwitz nr 50971,
Gross-Rosen nr 8549 - Dyhern-
furth I, Mauthausen nr 128871-
Gusen.

Leon Pawczyński urodził się 4 stycznia 1916 roku w Słowiańsku. W okresie międzywojennym mieszkał na Wołyniu w Zdobunowie i tam ukończył gimnazjum. W latach 1938-39 odbył służbę wojskową w 28 Kompanii łączności w plutonie radiotelegraficznym w Dęblinie.

Z chwilą wybuchu wojny w 1939 roku otrzymał przydział mobilizacyjny do Puław i przebył z kompanią szlak wojenny w kierunku Lublina. Podczas okupacji zamieszkał w Dęblinie. 13 sierpnia 1941 roku został aresztowany z grupą zakładników w

związku ze spalaniem niemieckiego wagonu wojskowego na stacji kolejowej. Po śledztwie wszyscy ujęci zakładnicy wysłani zostali do obozu Auschwitz. Otrzymał numer 50971. Następnie włączony do transportu od 13 marca 1943 roku został więźniem obozu Gross-Rosen z numerem 8549. Wkrótce przekazano go do pracy w Komando Dyhernfurth I. Była to pierwsza grupa więźniów skierowana do pracy w fabryce gazów trujących. Leon Pawczyński pracował przy załadunku do wagonów bomb lotniczych i pocisków artyleryjskich napełnionych gazem. Przebył ciężki marsz ewakuacyjny w dniach 23 i 24 stycznia 1944 roku do obozu Gross-Rosen. W początkach lutego wysłany został w dużym transporcie więźniów, przewożonych w odkrytych wagonach kolejowych do Mauthausen. Wielu więźniów nie dojechało do celu podróży ginąc z głodu i mrozu. Leon Pawczyński dzięki pomocy współwięźniów dotarł do obozu i otrzymał tam numer 128871.

W dniu 5 maja 1945 roku został wyzwolony przez wojska amerykańskie w Komando Gusen.

Gdy powrócił do kraju, osiedlił się w Szczecinie. Początkowo pracował w Organach Milicji Obywatelskiej, a następnie w aparacie politycznym Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W ostatnich latach przed emeryturą zatrudniony był w spółdzielczości - "SPOŁEM" na stanowisku I Sekretarza Komitetu Zakładowego.

Poza działalnością polityczną czynnie uczestniczył w wielu organizacjach społecznych. Do chwili obecnej jest członkiem Wojewódzkiej Komisji Weryfikacyjnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Za działalność niepodległościową i zaangażowanie polityczno-społeczne oraz wieloletnią pracę zawodową otrzymał: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Brązowy "Za Zasługi dla Obronności Kraju", Medal Brązowy "Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego", Medal "Za udział w walkach w Obronie Władzy Ludowej", Medal 40-lecia Polski Ludowej, Odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego, Honorową Złotą Odznakę Towarzystwa Przyjaciół Szczecina, Odznakę "Gryf Pomorski", a ostatnio Odznakę "Zasłużony dla NZPO "Rokita" w Brzegu Dolnym.

Zamieszkuje w Szczecinie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.41.17.

Stanisław RATAJCZAK
Poznań - Dom Żołnierza,
Żabikowo nr 18157, Gross-
Rosen nr 63939 - zmarł w
obozie podczas ewakuacji w
lutym 1945 roku

Stanisław Ratajczak urodził się 9 września 1898 roku w Śremie. W okresie międzywojennym mieszkał w Obornikach Wlkp., gdzie był zatrudniony w Urzędzie Skarbowym w charakterze urzędnika. W czasie okupacji hitlerowskiej pracował w Ubezpieczalni Społecznej w Obornikach /Krankenkasse, zwanej później Versicherungsanstalt/.

W roku 1943 został zwerbowany do Armii Krajowej w Obornikach. W dniu 8 sierpnia 1944 roku w Obornikach, w biurze został aresztowany przez miejscową policję i przewieziony do obozu w Żabikowie k. Poznania. W ewidencji obozowej został zarejestrowany pod numerem 18157.

Sledztwo prowadzone przez Gestapo w "Domu Żołnierza" w Poznaniu na początku września 1944 roku dla Stanisława Ratajczaka zakończyło się wyrokiem śmierci, z tym że wykonanie tego wyroku miało nastąpić po zakończeniu wojny.

Rano, 27 września 1944 roku Ratajczaka wraz z grupą więźniów z obozu w Żabikowie przetransportowano do wagonów-więźniarek, które stały przy peronie 6 na dworcu kolejowym w Poznaniu. Za zgodą dowódcy oddziału SS, odpowiedzialnego za transport więźniów, do przedziału gdzie znajdował się współwięzień Roman Gierka, wpuszczono na 15 minutową rozmowę jego ojca, Stanisława. Z tej okazji skorzystał siedzący w tym samym przedziale Stanisław Ratajczak i napisał ołówkiem na skrawku papieru list, którego jeszcze tego samego dnia Stanisław Gierka dostarczył żonie Stanisława Ratajczaka, Marii zamieszkałej w Obornikach. Była to jego pierwsza wiadomość dla rodziny z okresu uwięzienia. W liście Ratajczak zawiadomił m.in., że wyjeżdżają do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen.

W obozie Gross-Rosen Ratajczak nosił numer 63939 i przebywał początkowo w bloku 10, później 8. W obozie nosił kamienie z kamieniołomów do obozu, a w późniejszym okresie pracował przy budowie nowego obozu tzw. "oświęcimskiego".

Los jego nie został ustalony. Przypuszcza się, że zmarł w obozie w Gross-Rosen w ostatnich dniach przed wyzwoleniem, względnie w czasie ewakuacji więźniów.

W chwili śmierci pozostawił po sobie żonę Marię oraz czworo dzieci.

Opracował Roman Gierka więzień nr 63859. Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.17.7.



Antoni REŃSKI
Warszawa-Pawiak, Gross-Rosen
nr 3217 - Landeshut

Antoni Reński urodził się 13 czerwca 1924 roku w Warszawie, gdzie spędził wczesną młodość i ukończył szkołę średnią.

W 1939 roku w oddziałach Pomocniczej Służby Harcerskiej brał udział w walkach obrony Warszawy na Woli. Od lutego 1940 roku żołnierz Szarych Szeregów w Oddziale "Żbik" miał pseudonim "Krysa", "Ryski", "Levi". Odkomenderowany do ściśle zakonspirowanej siatki "Żet" najpierw pracował na rzecz pomocy ludności Warszawskiego Getta, a po tzw. wielkiej deportacji w 1942 roku został instruktorem walki dywersyjnej i broni strzeleckiej na potrzeby "ŻOB" /Żydowska Organizacja Bojowa/. W kwietniu 1943 roku był powstańcem warszawskiego getta, walczył na Nalewkach, pl. Muranowskim, Nowowiniarskiej, Świętojerskiej, Wałowej, Wołyniskiej, Zamenhoffa, Gęsiej i Stawkach. Po nieudanej ewakuacji kanałem pod ulicą Smoczą, 20 maja 1943 roku przebił się z 8 osobową grupą przez ulicę Pokorną i Stawki na południowy Żoliborz, gdzie uzyskał dalszą pomoc od placówki Gwardii Ludowej.

Następnie w maju 1943 roku zgłosił się do oddziału macierzystego "Żbik", i skierowano go do pracy w fabryce broni "Steyer-Werke" w Warszawie.

Wiosną 1944 roku po nierównej walce w okolicach Warszawy zostaje ujęty i przewieziony do Gestapo w Alei Szucha w Warszawie. Przez 6 tygodni przebywa tam w izolatce, a następnie uwięziony jest na Pawiaku. Po kilku tygodniach odesłano go z transportem więźniów do obozu Gross-Rosen, gdzie przybywa 4 lipca 1944 roku. Jest tutaj więźniem numer 3217. Pracował w Kamieniołomach. Po pewnym czasie włączono go do transportu więźniów na Komando Landeshut. Więźniowie pracowali w fabryce łożysk kulkowych. Tu doczekał wyzwolenia w dniu 9 maja 1945 roku oswobodzony przez wojska radzieckie.

Pierwsze dni wolności przeznaczają na współpracę z jednostką wojskową radziecką - będąc tłumaczem przy przesłuchiowaniu jeńców niemieckich. Następnie już bardzo osłabiony jest dostarczony do szpitala wojskowego w Legnicy. Po kilku miesiącach leczenia, przystępuje do pracy w Urzędzie Pełnomocnika

Rządu Dolnego Śląska jako stenograf. Przebywa w Legnicy, później we Wrocławiu. Tutaj też odbywał dalszą kurację szpitalną. Rozpoczyna też dalszą naukę przerwana wojną. Był studentem Wydziału Prawno-Administracyjnego Uniwersytetu Wrocławskiego, skąd przeniósł się do Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu. Był asystentem przy Katedrze Towaroznawstwa i Technologii Kończy Akademię Handlową w Krakowie, a mieszkając już w Warszawie odbył studia Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie uzyskując stopień magistra. W Warszawie rozpoczął pracę w "Społem" i odtąd nieprzerwanie związany z działalnością zawodową resortu Handlu Wewnętrznego ze specjalnością piekarnictwa, ostatnio do przejścia na emeryturę w Biurze Studiów i Projektów Handlu Wewnętrznego w Warszawie. Opracował i wydał wiele książek technicznych podręczników dla młodzieży w zakresie piekarnictwa za co otrzymał specjalne podziękowanie od Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Był współzałożycielem miesięcznika "Przegląd Piekarniczy". Przez pewien czas był wykładowcą w Ośrodku Szkolenia Handlowego w Warszawie nauczycielem w Technikum Przemysłu Spożywczego.

Mając duży dorobek pisarski w zakresie książek technicznych, z których nakłady niektórych tytułów wielokrotnie wznawiano, nie zaniedbał działalności pisarskiej w literaturze historycznej; wydał głośną książkę "Tramwaj w al. Szucha". Drugą głośną książką był opis walk warszawskiego getta pt. "Czytanie z dłoni". Za obie te powieści otrzymał nagrodę literacką Ministra Obrony Narodowej.

Równocześnie z pracą zawodową, działalnością pisarską zawierającą ponad 50 tytułów aktywnie uczestniczy w pracy polityczno-społecznej, Członek Stronnictwa Demokratycznego, Związku Inwalidów Wojennych i Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, jest lektorem w Sekcji Współpracy z Młodzieżą i w tej działalności odbył już kilkadziesiąt prelekcji, odczytów i spotkań autorskich. Jest w ciągłym kontakcie z Komisją Historyczną środowiska warszawskiego b. więźniów Gross-Rosen. i obecnie pracuje nad nową powieścią dotyczącą martyrologii Polaków w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen i w Komando Landeshut. Również współpracuje w Środowisku Warszawskim Synów Pułku.

U honorowany Krzyżem Partyzanckim.

Zamieszkuje w Warszawie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.17.28.



Leonard SUCHOWIERSKI
Skierniewice, Gross-Rosen
nr 88100 - Aslau - Bunzlau,
Dora nr 119271

Leonard Suchowierski urodził się 1 listopada 1912 roku w Białymstoku. Po ukończeniu w 1933 roku, Gimnazjum im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie, wstąpił na Wydział Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej. Brał czynny udział w Obronie Warszawy w 1939 roku w rejonie Dworca Zachodniego i ulicy Opaczewskiej. Od 1940 roku został kolporterem prasy konspiracyjnej, przewożąc ją z Warszawy na tereny zachodnie, przyłączone do Rzezy. Wraz z profesorem Politechniki Warszawskiej drem inż. Stanisławem Hemplem, w ramach Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej wydawał konspiracyjne pismo techniczne "Traktor".

Brał udział w Powstaniu Warszawskim w stopniu kaprała z funkcją z-cy dowódcy drużyny saperskiej porucznika "Aleksandra". Po upadku Powstania nie zgłosił się na wyznaczony przez Niemców punkt zborny powstańców Śródmieścia i dostał się do transportu cywilnego do Pruszkowa. Z transportu tego zbiegł w Ursusie i dostał się do Milanówka, skąd, wraz z bratem Zdzisławem, wyjechał do Skierniewic. W Skierniewicach zostali obaj aresztowani przez Gestapo, więzieni i torturowani a następnie - przewiezieni do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen. Z Gross-Rosen Leonard Suchowierski więzień numer 88100 został przekazany do komanda Aslau, a następnie Bunzlau i Dora. W obozie Dora otrzymał numer 119271. Pracując w Bunzlau w fabryce części samochodowych działał, w ramach obozowej organizacji operu, na szkodę Rzezy. Będąc zatrudnionym w biurze konstrukcyjnym KL-Dora sabotował produkcję pocisków V-2 drogą wprowadzania błędnych oznaczeń na rysunkach.

Po wyzwoleniu w roku 1945 wrócił do Polski, ukończył studia politechniczne i stanął do odbudowy kraju. Pracując na stanowisku kierownika pracowni w Biurze Studiów i Projektów Konstrukcji Stalowych "Mestostal" kierował takimi pracami jak: postawienie masztu radiowego w Raszynie, budowa hangarów na lotnisku Okęcie. Wielkim rozgłosem w Warszawie było przesunięcie kościoła Narodzenia NMP przy ul. Świerczewskiego 80 blokującego Trasę W-Z i obrócenie do osi Saskiego Pałacu Lubomirskich.

Obie te zabytkowe budowle nowatorskim sposobem zostały przesunięte bez rozbiórki na fundamentach z wielką precyzją bez żadnych uszkodzeń, a inż. Leonard Suchowierski zyskał popularność i wdzięczność Warszawiaków.

Równocześnie z odpowiedzialną pracą zawodową aktywnie uczestniczył w inicjatywach społecznych. Był członkiem wielu organizacji związkowych, zawodowych oraz aktywistą Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Kole Nr 1 Dzielnicy Śródmiejskiej Warszawy. Od wielu lat utrzymywał więź koleżeńską i był członkiem Zarządu Klubu byłych więźniów Gross-Rosen, wiele czasu i inicjatywy wnosząc w sprawę upamiętnienia miejsc martyrologii Polaków. Był współredaktorem wydawnictwa okolicznościowego "Jednodniówka Klubu Gross-Rosen" wydanej z okazji miesiąca pamięci narodowej w kwietniu 1957 roku.

Jego działalność niepodległościowa, praca inżynierska i aktywność społeczna została uhonorowana Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem za Warszawę, Odznaką Grunwaldu, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Złotą Odznaką "Zasłużony Mostostalowiec".

Zmarł w Warszawie w dniu 4 czerwca 1974 roku i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim, w grobie rodzinnym, w pobliżu IV Bramy /tzw. "Klin"/.

Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.18.3.



Zdzisław SUCHOWIERSKI
Skierniewice, Gross-Rosen
nr 88101, Mittelbau Dora,
Nordhausen nr 117589.
Zginął prawdopodobnie w kwiet-
niu 1945 roku, podczas ewakuo-
wania "Dory"

Zdzisław Suchowierski urodził się 1 stycznia 1927 roku w Warszawie. W roku 1938 rozpoczął naukę w Gimnazjum im. Tadeusza Czackiego w Warszawie. W tym samym Gimnazjum kontynuował naukę na tajnych kompletach w latach 1939-1944, będąc - wraz ze swoją siostrą Haliną, współorganizatorem tajnego nauczania i oddając na ten cel własne mieszkanie w Warszawie, przy ulicy Częstochowskiej nr 10. Dom ten, dzięki zaangażowaniu matki Zdzisława, Anny Suchowierskiej oraz jego rodzeństwa: Henryka, Leonarda i Haliny Suchowierskich, stanowił przez cały okres okupacji, aż do spalenia w Powstaniu Warszawskim, w sierpniu 1944 roku, ognisko działania Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej /gromadzenie i przechowywanie broni, radiostacji, redagowanie i kolportaż prasy podziemnej, zebrania szkoleniowe żołnierzy AK, gromadzenie środków pomocy sanitarnej oraz Punkt Sanitarny AK, prowadzony przez siostrę Zdzisława, Halinę Suchowierską/. Zdzisław Suchowierski współpracował w AK z Jerzym Bohdanem Tylliem, również uczestnikiem tajnych kompletów Gimnazjum im. T. Czackiego w Warszawie a następnie, żołnierzem AK Okręgu Białystok. Jerzy Tyll przyjeżdżał regularnie do Warszawy, gdzie w domu Suchowierskich odbierał prasę podziemną AK dla Okręgu Białostockiego. Dom ten znajdował się pod obserwacją Gestapo, które dokonywało tam częstych rewizji i - jako jeden z pierwszych - został na początku sierpnia przez Niemców spalony.

Od początku okupacji hitlerowskiej Zdzisław Suchowierski współpracował z Ruchem Oporu. Jako młody chłopiec trudnił się organizowaniem pomocy dla warszawskiego Getta /dostawa żywności i lekarstw, opieka nad zbiegami z Getta, utrzymywanie łączności z ZWZ-AK itd./. Od roku 1943 brał udział w szkoleniu wojskowym AK /Kampinos, Sękocin, Konstancin i in./ oraz w akcjach dywersyjnych. Szczególnie odznaczał się w zakresie zdobywania broni i zaopatrzenia dla AK /zatrzymywanie wojskowych ciężarówek niemieckich na szosie Grójeckiej i, po zlikwidowaniu konwojentów, przewożenie zdobyczy do bazy przy ul. Tarczyńskiej/. Często uczestniczył w obstawie transpor-

tów broni w mieście, ostrzeliwał zatrzymujące patrole, brał udział w akcjach sabotażowych na kolei i na lotnisku Okęcie.

Od wybuchu Powstania Warszawskiego związany był z IV Obwodem AK. Po nieudanym ataku na Dom Akademicki na Placu Narutowicza w drużynie pchor. "Olka" wycofał się wraz z innymi do Pęcic, skąd, po ciężkiej bitwie, wydostał się do Milanówka, a następnie, wraz z bratem Leonardem /Gross-Rosen nr 88100/ udał się do Skierniewic, gdzie został schwytyany przez Gestapo. Przetrzymał tortury w skierniewickim więzieniu, a następnie został wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, gdzie - po otrzymaniu numeru 88101, został umieszczony w bloku dla młodocianych. Około 15 lutego 1945 roku został przemieszczony do KL Mittelbau/Dora - Komando Nordhausen nr 117589. Zginął prawdopodobnie w kwietniu 1945 roku, podczas ewakuowania obozu Dora.

W Warszawie, na Cmentarzu Powązkowskim, koło Bramy IV /"Klin"/, na grobie rodzinnym, znajduje się tablica upamiętniająca postać hobaterskiego Powstańca Warszawy, Zdzisława Suchowierskiego.

Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.18.19.



Kazimierz SZWEDA
Tomaszów Maz., Gross-Rosen
nr 88620, Flossenbürg nr 85859
- Hersbröck - zmarł w obozie
w nieustalonych okolicznościach

Kazimierz Szweda urodził się 20 września 1923 roku w Spale. Po ukończeniu szkoły powszechnej podjął praktykę leśną w leśnictwie Spala i Konewka. Podczas hitlerowskiej okupacji pracował nadal w służbie leśnej w lasach spalskich jako robotnik leśny - co chroniło wówczas młodzież przed wywiezieniem na roboty przymusowe do Rzeszy.

Wychowywał się w duchu patriotycznym - cała rodzina brała udział w Ruchu Oporu, a środowisko pracy wśród leśników umożliwiło również młodemu Kazimierzowi włączyć się do pracy konspiracyjnej. Możliwość poruszania się po lesie i znajomość terenu została wykorzystywana od 1940 roku przez miejscową komórkę Związki Walki Zbrojnej, później Armii Krajowej Rejon "Kuźnia" w Spale - Obwód Rawa Maz.

Od pierwszych dni okupacji zbierał broń i różny sprzęt wojskowy porzucony w lasach przez rozbrajające się oddziały Wojska Polskiego. Zabezpieczał je i konserwował. Część tych zbiorów zasiliła oddziały partyzanckie "Hubala" i inne z którymi utrzymywał kontakt. Jako łącznik kolportował prasę podziemną, zajmował się działalnością wywiadowczą obserwując ruchy wojsk niemieckich w Spale, postęp budowy bunkrów w Konewce, budowy lotniska we wsi Glinnik.

Na skutek zdrady w październiku 1944 roku zostaje aresztowany wraz z ojcem przez Tomaszowskie Gestapo. W czasie śledztwa ojciec, Andrzej Szweda został zamordowany, a Kazimierz wysłany do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen i od 14 grudnia 1944 roku został numerem 88620. Umieszczony na bloku 17 przebywał do czasu ewakuacji obozu. Od 15 lutego 1945 roku zostaje więźniem obozu koncentracyjnego Flossenbürg - otrzymując numer 85859. Przebywał na Komando Hersbröck. Dalsze jego losy nie są ustalone, zachodzi przypuszczenie, że zmarł w obozie lub w czasie dalszej ewakuacji.

W ustaleniu powyższych danych pomogła Jego siostra Józefa Sieczkowska zamieszkała w Opaczynie koło Warszawy.

Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.18.18.



Czesław SZYMAŃSKI
Łódź, Gross-Rosen nr 23417 -
Dyhernfurth II, Dora-Mittelbau
nr 111398, Saehsenhausen -
nr 138789

Czesław Szymański urodził się 18 czerwca 1914 roku w Łasku. Ukończył Uniwersytet Warszawski otrzymując tytuł magistra nauk matematycznych w 1939 roku.

W okresie okupacji hitlerowskiej mieszkał w Łodzi i tam też od 1940 roku rozpoczął pracę wykładowcy na tajnych kompletach nauczania. Aresztowano go 20 stycznia 1944 roku pod zarzutem kolportowania prasy antyhitlerowskiej. Więziony był w łódzkim więzieniu gestapo przy ul. Sterlinga oraz przy ul. Austadton. Przeszedł ciężkie przesłuchiwanie połączone z torturowaniem.

Od 23 czerwca 1944 roku zostaje więźniem obozu koncentracyjnego Gross-Rosen otrzymując numer 23417. Wkrótce po okresie kwarantanny odtransportowano go do filii obozu - na komando Dyhernfurth II. Pracował w grupie kreślarzy tzw. Zeichnerkomando. 25 stycznia 1945 roku nastąpiła likwidacja obozu Dyhernfurth II a więźniów ewakuowano pieszym transportem. W ciężkich warunkach zimowych bez jedzenia po 2 dniach dopiero więźniowie dotarli do obozu macierzystego Gross-Rosen w dniu 24 stycznia 1945 roku.

Do obozu jednak ich nie wpuszczono. Przed bramą obozową wydano więźniom po 1 bochenku chleba i transport zawrócono w dalszą ewakuację. Częściowo pieszą i koleją dopiero 11 lutego 1945 roku dotarli do obozu Dora-Mittelbau. Został teraz więźniem numer 111398. Przebył jeszcze ewakuację do obozu Sachsehausen, otrzymał numer 138789.

Wyzwolony został 2 maja 1945 roku w ostatnim transporcie ewakuacyjnym w okolicach Lubeki.

Przez długi czas był leczony w szpitalach a po zakończonej kuracji w 1946 roku przystąpił do pracy w administracji Polskiego Obozu Repatriacyjnego.

Do kraju powrócił w maju 1947 roku i od sierpnia przystąpił do pracy w Państwowym Przedsiębiorstwie "Film Polski" - Centralny Urząd Kinematografii na stanowisku naczelnika wydziału.

Od 1 października 1955 roku zostaje pracownikiem naukowym Polskiej Akademii Nauk a w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki pełni funkcję zastępcy kierownika Zakładu i Pracowni. Równocześnie odbywa studia doktoranckie i w roku 1970 otrzymał tytuł doktora nauk technicznych. Przeszedł na emeryturę od stycznia 1981 roku, nadal pozostając w kontakcie z Polską Akademią Nauk na stanowisku konsultanta naukowego.

Równocześnie z zaangażowaną pracą zawodową matematyka dla rozwoju problemów polskiej techniki włączał się w zagadnienia dotyczące rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej w Warszawie. Działacz Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Utrzymuje stałą więź koleżeńską ze środowiskiem b. więźniów Gross-Rosen w Warszawie podejmując szereg funkcji społecznych w tym środowisku. Przez szereg lat był przewodniczącym Komisji Weryfikacyjno-Odznaczeniowej, a ostatnio od 1974 roku jest członkiem Zarządu Klubu b. więźniów Gross-Rosen w Warszawie.

Za działalność niepodległościową, wieloletnią pracę zawodową dla rozwoju polskiej nauki oraz za zaangażowanie społeczne otrzymał: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny i Brązowy Krzyż Zasługi, Medal Zwycięstwa i Wolności, Odznakę Grunwaldu, Srebrną Honorową Odznakę Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

Zamieszkuje w Warszawie. Numer archiwum Gross-Rosen 5.1. 18.7.

Stefan ŚLUSARCZYK
Krzeszowice, Kraków-Monte-
lupich, Gross-Rosen nr 1437 -
Dyhernfurth I, Mauthausen
nr 129209 - Amstetten-Gusen II

Stefan Ślusarczyk urodził się 5 sierpnia 1923 roku w Woli Filipowskiej. W młodości pracował na gospodarce rodziców. W czasie okupacji rozpoczął działalność konspiracyjną w szeregach Armii Krajowej.

Podczas jednej z narad konspiracyjnej grupy w dniu 19 kwietnia 1944 roku w jego domu, o godzinie 21 niespodziewanie przyjechali hitlerowcy. Zaskoczeni uczestnicy narady otworzyli ogień. W nierównej walce zginęła siostra Helena i Władysław Nowakowski. W zamieszaniu udało mu się zbiec w ciemnościach do ogrodu i ukryć. Zbiega odnalazły psy i Stefan Ślusarczyk dostał się w ręce hitlerowców.

Był katowany na Gestapo w Krzeszowicach, a następnie przesłany do Krakowa na ulicę Pomorską, potem uwięziony na Montelupich. Po badaniach i śledztwie dnia 21 czerwca 1944 roku przewieziony do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen otrzymał numer 1437. Początkowo pracował niewolniczo w kamieniołomach. Od 6 września został przetransportowany do pracy w komando Dyhernfurth I. Pracował przy produkcji bomb i pocisków gazowych.

Wobec nadciągającej ofensywy wojsk radzieckich, 21 stycznia 1945 roku więźniów ewakuowano marszem pieszym do centralnego obozu Gross-Rosen.

W lutym nastąpiła dalsza ewakuacja więźniów w wyniku której został więźniem obozu Mauthausen numer 129209. Początkowo był zatrudniony w komando Amstetten przy naprawie torów kolejowych po skutkach bombardowania alianatów. W dniu 21 marca przewieziono go do obozu Gusen II, gdzie pracował w podziemnej fabryce samolotów. Oswobodzony przez Armię Amerykańską w dniu 5 maja 1945 roku.

Skrajnie wyczerpanego Stefana Ślusarczyka umieszczono w szpitalu w Lintzu i otoczono troskliwą opieką. Powrócił do domu dnia 17 lipca 1945 roku transportem repatriacyjnym. Przez wiele lat pracował na stanowisku spawacza-montera do przejścia na emeryturę w 1976 roku.

Zamieszkuje w Woli Filipowskiej. Nr archiwum Gross-Rosen 5.40.1.

Zygmunt WODZICKI
Tomaszów Maz., Gross-
Rosen nr 736
zmarł w obozie 8 stycznia
1945 roku

Zygmunt Wodzicki był przed wojną długoletnim leśniczym leśnictwa Leszczyny podległym nadleśnictwu Regny w gminie Budziszewice w województwie łódzkim. Funkcję leśniczego pełnił również w okresie okupacji hitlerowskiej, kiedy związał się z Ruchem Oporu w jednostce Armii Krajowej dowodzonej przez "Bora" - nadleśniczego z Rega Stanisława Konarzewskiego. Prawdopodobnie na skutek donosu konfidenta, latem 1943 roku został aresztowany i przewieziony do więzienia w Tomaszowie Mazowieckim. Podejrzany o działalność konspiracyjną podczas śledztwa prowadzonego przez Georga Boettinga był poddawany torturom, które dzielnie znosił - do niczego się nie przyznając. Został umieszczony na liście zakładników przewidzianych do stracenia. Aby go załamać i zmusić do mówienia dwukrotnie był wyprowadzany w grupie innych zakładników do rozstrzelania, przy czym rozstrzeliwujący esesmani byli poinformowani, że Zygmunta Wodzickiego nie mogą zastrzelić. Dwukrotnie więc przeżywał śmierć własną, będąc świadkiem śmierci współtowarzyszy. Był w szoku wywołanym rozpaczą i strachem. Mimo to nie przyznał się do winy nawet za obietnicę wolności i odmówił wszelkich wyjaśnień.

W listopadzie 1943 roku wraz z trzema synami został aresztowany St. Konarzewski dowódca grupy "Bór" nadleśniczy z Regn. Adolf Konarzewski po jednym z przesłuchiwań był przypadkowo umieszczony w celi, w której przebywał Zygmunt Wodzicki. Dowiedział się od niego o jego przeżyciach podczas śledztwa i metodach jakie stosował słynny gestapowski oprawca Boettig.

Wodzickiego przetransportowano do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, gdzie przybył 15 czerwca 1944 roku i otrzymał numer 736 oraz skierowany został na blok 3. W obozie napotkał Stanisława Konarzewskiego, który wcześniej wraz z synami był osadzony w Gross-Rosen. Jako pracownik w Effecktenkammer, był obecny przy przyjęciach nowych więźniów w obozie, więc natychmiast rozpoznał swojego leśniczego z Leszczyn - Zygmunta Wodzickiego. Znając jego przejścia w Gestapo w Tomaszowie i wi-

dząc jego krytyczny stan, dzięki znajomościom umieścił Wodzickiego na rewirze, dostarczając mu dodatkowe jedzenie. Niestety ani starania lekarzy, ani lepsze odżywienie nie pomogły w odzyskaniu sił. Z. Wodzicki mimo pomocy coraz bardziej siał aż 8 stycznia 1945 roku zmarł na rewirze.

Informacje o Zygmuncie Wodzickim przekazał Stanisław Konarzewski swoim synom, którzy przybyli do obozu z komanda Dyhernfurth I w dniu 25 stycznia 1944 roku.

Notatkę wspomnieniową opracował Roman Konarzewski więzień numer P-16603. Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.22.6.



Kazimierz WADZYŃSKI
Inowrocław - Błonie nr 3057,
Gross-Rosen nr 63301, Dora-
Nordhausen - prawdopodobnie
zmarł w obozie lub został za-
strzelony w czasie ewakuacji

Kazimierz Wadzyński był uczniem Gimnazjum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu. Harcerz II gimnazjalnej drużyny im. Władysława Jagiełły. W okresie okupacji pracował w niemieckiej firmie budowlanej w Pile /Schneidemuhl/ skąd przyjeżdżał często na kilkudniowe urlopy do Inowrocławia. Zwerbowany do sekcji Szarych Szeregów przez kolegę gimnazjalnego Jana Linka ps. "Rudy". Był w jednej sekcji z Alojzym Nowickim i Feliksem Wilińskim. Aresztowany razem z 40-osobową grupą członków inowrocławskich Szarych Szeregów w dniu 2 czerwca 1944 roku przebywał początkowo /okres śledztwa/ w obozie na inowrocławskich Błoniach skąd wywieziony został do Gross-Rosen początkowo na blok 9/10 a później przeniesiony na blok 6. Od 8 lutego 1945 roku ewakuowany zostaje /informacja od kol. T. Nowaka z Poznania/ do Dory - Nordhausen. Dalej jego los jest nieznan. Prawdopodobnie zmarł w obozie lub w czasie ewakuacji został zastrzelony. Notatkę opracował Alojzy Nowicki - więzień nr 63320. Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.21.14.



Zygmunt WOŹNIAK
Poznań - Dom Żołnierza -
Młyńska, Żabikowo H3, Gross-
Rosen nr 17982, Leitmeritz nr
88750

Zygmunt Woźniak urodził się 12 maja 1921 roku w Poznaniu. Gdy ukończył średnią mechaniczną szkołę zawodową rozpoczęła się wojna obronna. We wrześniu 1939 roku z grupą młodych kolegów przybył do Warszawy. Miał 18 lat i jako ochotnik został przyjęty do 1 kompanii Ochotniczego Batalionu Obronców Warszawy. W oblężonej stolicy jednostka wykonuje zadania obronne ochrony mostu Poniatowskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, a później przeniesiona w rejon Żoliborza do kapitulacji Warszawy. Wzięty do niewoli był internowany w obozie jeńców wojennych w Żyrardowie, Sieradzu i Cytadeli Poznańskiej, skąd został zwolniony pod warunkiem co tygodniowego meldowania się na Policji.

Pracował na kolei w charakterze palacza parowozowego. W 1943 roku w drodze do domu został aresztowany. Oskarżony o sabotaż przez umyślne uszkodzenie kranu do napełniania wody w parowozy i nie przestrzeganie regularnych meldunków na Policji. Więziony początkowo na Gestapo w Domu Żołnierza, po kilku dniach przeniesiony do pracy w majątku więziennym w Targowej Górcie "Kiniauschof". Po pewnym okresie został przeniesiony z majątku do więzienia przy ulicy Młyńskiej w Poznaniu, a po kilka dniach ponownie przewieziony do Gestapo na ulicę Ratajczaka. Po dalszych przesłuchaniach wysłano go do obozu karnego w Żabikowie i tam przebywał około 2 miesięcy na bloku H3.

W lutym 1944 roku przekazany w transporcie do Gross-Rosen otrzymał numer 17982. Pracował cały czas w kamieniołomach. Przebywał na bloku 8 i 20. Przez 3 miesiące leżał na rewirze operowany na flegmonę barku i obu nóg. Po wyjściu ze szpitala obozowego ponownie był skierowany do kamieniołomów. Tam wytrwał do końca istnienia obozu. W lutym 1945 roku transportem ewakuacyjnym przekazany był do obozu w Leitmeritz i jako więzień numer 88750 pracował w sztolni do wyzwolenia.

Już w maju 1945 roku powrócił do Poznania. Podjął pracę kierowcy samochodowego i przepracował na tym stanowisku w różnych przedsiębiorstwach państwowych do maja 1983 roku. Obecnie jest emerytem inwalidą wojennym, czynnym członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Zamieszkuje w Poznaniu. Nr archiwum Gross-Rosen 5.32.104.



Stanisław ZAŁECKI
Tomaszów Maz., Gross-Rosen
nr 15794 - Dyhernfurth I,
Mauthausen nr 129638

Stanisław ZałECKI urodził się 10 kwietnia 1910 roku w Ostrowiu Kaliskim. Do września 1939 roku pracował w Zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu.

Brał udział w wojnie obronnej 1939 roku w stopniu ogniomistrza na szlaku 1 Dywizji Pomorskiej Artylerii w Toruniu i w obronie Warszawy do jej kapitulacji.

W czasie okupacji został wysiedlony z Poznania i zamieszkał we wsi Różyca koło Koluszek. Tutaj też stanął w szeregach Ruchu Oporu obwodu w Koluszkach. W październiku 1943 roku został aresztowany jako zakładnik i osadzony w więzieniu gestapowskim Tomaszowa Maz. Od 19 stycznia 1944 roku zostaje więźniem numer 15794 obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. W okresie kwarantanny pracował przy wynoszeniu kamieni ze sztolni kamieniołomu, a następnie skierowano go do pracy niewolniczej w Komando Dyhernfurth I. Pracował przy załadunku do wagonów kolejowych wyprodukowanych pocisków artyleryjskich i bomb lotniczych napełnionych gazem trującym. W końcu stycznia 1945 roku odbył pierwszy marsz ewakuacyjny do obozu głównego Gross-Rosen, a w początkach lutego odesłany został w dalszą ewakuację do obozu w Mauthausen. Tutaj jako więzień numer 129638 doczekał wyzwolenia w dniu 5 maja 1945 roku.

Gdy w 1945 roku powrócił do kraju zamieszkał w Szczecinie. Rozpoczął pracę w Zarządzie Zieleni Miejskiej i tam pracował wszystkie lata odchodząc na emeryturę we wrześniu 1975 roku.

Równocześnie z pracą zawodową w organizacji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska aktywnie uczestniczył w inicjatywach społecznych. Do chwili obecnej jest członkiem Komisji Weryfikacyjnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Szczecinie.

Za działalność niepodległościową, zaangażowaną pracę zawodową otrzymał: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Partyzancki, Medal za wojnę obronną 1939 roku, Medal Zwycięstwa i Wolności, Medal Gryf Pomorski, Odznakę "Zasłużony pracownik gospodarki komunalnej i ochrony środowiska".

Zamieszkuje w Szczecinie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.41.18.



Zbigniew ZBYSZEWSKI
Lwów-Łąckiego, Gross-Rosen
nr 40328, Flossenbürg nr 85107
- Hersbrück, Dachau nr 160896

Zbigniew Zbyszewski urodził się 31 grudnia 1921 roku w Warszawie. Tu spędził młodość i lata szkolne, które we wrześniu 1939 roku przerwała wojna. Ochotniczo brał udział w obronie Warszawy, a po jej kapitulacji od pierwszych dni okupacji włączył się do Ruchu Oporu. Pracował wraz z bratem na terenie Dyrekcji Tramwajów Miejskich na Woli. Obaj należeli do organizacji "Komenda Obrońców Polski, wchodzącej w skład Związku Walki Zbrojnej. W dniu 26 czerwca 1941 roku brat Józef został aresztowany i wywieziony do Auschwitz, gdzie zmarł. Aresztowano również ojca i uwięziono na Pawiaku.

Zbigniew Zbyszewski ukrywał się w Warszawie działając w Armii Krajowej. W końcu 1943 roku zostaje przeniesiony do Lwowa do dyspozycji dowódcy pułkownika "Jana" i szefa łączności "Anusi" - siostry gen. Tokarzewskiego. Pod ich dowództwem pracował do 13 marca 1944 roku. Bowiem w tym dniu zostaje aresztowany z mieszkania przy ul. Zamkniętej 3, wraz z żoną Aleksandrą. Osadzeni są w więzieniu gestapo przy ulicy Łąckiego. Przechodzą śledztwo pod zarzutem terroryzmu. Skazani oboje na śmierć. Usilne i kosztowne zabiegi z zewnątrz spowodowały zmianę ich losu. Żonę, będącą wówczas w ciąży po pewnym czasie zwolniono, a Zbigniewa przekazano do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Odtąd został numerem 40328. Przebywał tu wiele miesięcy do ewakuacji obozu w lutym 1945 roku.

W okresie przedwojennym interesował się sportem, głównie piłką nożną, nic więc dziwnego, że został włączony w skład drużyny polskiej reprezentacji więźniów i brał udział w rozgrywkach międzynarodowych. Rozgrywane mecze w trudnych warunkach obozowych były wielkim przeżyciem dla więźniów i nadzieją na zwycięstwo narodowe, szczególnie jeśli polscy piłkarze odnosili zwycięstwo nad reprezentacją niemiecką.

Jego działalność sportowa i patriotyczna postawa zachowała się w pamięci więźniów, o czym piszą M. Mołdawa w książce "Gross-Rosen - obóz koncentracyjny na Śląsku" Wyd. Polonia rok 1967 i Czesław Skoraczewski w książce "Żywe numery" Wyd. KAW - Kraków, 1984 r.

Gdy nastąpiła likwidacja obozu w lutym 1945 roku i ewakuacja więźniów, znalazł się w transporcie skierowanym do Hersbrück będącego filią obozu Flossenbürg. Tutaj był więźniem numer 85107. Końcowe dni niewoli przetrwał w obozie Dachau - jako więzień numer 160986, wyzwolony przez wojska amerykańskie w dniu 29 kwietnia 1945 roku.

Pierwszy okres wolności przeżył w szpitalu amerykańskim lecząc się z tyfusu i innych chorób obozowych. W okresie rekonwalescencji został nauczycielem w szkole podstawowej dla młodocianych więźniów polskich leczonych w sanatorium Wartenberg w RFN. Gdy powrócił do kraju osiedlił się w Brzegu n. Odrę. Pracował początkowo w Garbarni, potem w Zarządzie Nieruchomości Miejskich. Był inicjatorem i wieloletnim prezesem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz aktywnym graczem piłki nożnej w klubie sportowym "Gwardia", którego był wiceprezesem.

Od 1950 roku przeniósł się do Wrocławia. Początkowo pracował w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych Pracowników Budownictwa, następnie przez pewien okres był pracownikiem Jelczańskich Zakładów Samochodowych "Jelcz", a potem przeszedł do pracy w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. Równocześnie z pracą zawodową poświęca wolny czas w organizację drużyn piłkarskich na Dolnym Śląsku. Po ukończeniu przeszkolenia został trenerem piłki nożnej. Ostatnio przez wiele lat był trenerem klubu sportowego "Gwardia" - Wrocław.

Na skutek pogarszającego się stanu zdrowia rezygnuje ze stanowiska trenera, pozostał jednak do końca życia działaczem sportowym w Okręgowym Dolnośląskim Związku Piłki Nożnej, członkiem Prezydium Wydziału Szkolenia i członkiem Rady Trenerów. Z okazji jubileuszu w 1970 roku została wydana we Wrocławiu publikacja pt. "XXV lat DOZPN", w której zamieszczono jego biografię wśród wybitnych działaczy sportowych.

Od pierwszych dni powrotu do ojczyzny czynnie uczestniczy w pracach Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, a później w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Przez wiele lat był członkiem Zarządu i prezesem Klubu b. więźniów Gross-Rosen we Wrocławiu i utrzymywał stały kontakt ze środowiskiem więźniów Gross-Rosen w Warszawie, przyczyniając się do upamiętnienia miejsc martyrologii Polaków. Był członkiem Prezydium Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, członkiem Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Za działalność niepodległościową, pracę wychowawczą nad młodzieżą i w sporcie oraz za aktywną postawę społeczną otrzymał odznaczenia: Srebrną Odznakę im. Janka Krasickiego, Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Medal Deportation Nuit Bronillard /Francja/, Medal XXV-lecia Odzyskania Ziemi Zachodnich, Złotą Odznakę Okręgowego Zarządu Piłki Nożnej i Złotą Odznakę Polskiego Związku Piłkarskiego.

Zmarł nagle po dwukrotnym przebyciu zawału serca 27 lipca 1976 roku. Pochowany we Wrocławiu. Nr archiwum Gross-Rosen 5.47.7.



Władysław ZYŚK
Ostrów Maz., Warszawa-Pawiak,
- Rakowiecka-Pawiak, Gross-
Rosen nr 2946 - Niesky

Władysław Zyśk urodził się 20 marca 1922 roku w Wólce Brzezińskiej koło Ostrołęki. Do wybuchu wojny po ukończeniu szkoły powszechnej pracował dorywczo ucząc się zawodu i pomagał w utrzymaniu rodziny.

W okupację pracował na robotach przymusowych przy budowie dróg. Przy przekroczeniu dawnej granicy ze Związkiem Radzieckim został aresztowany. Więziony początkowo w Ostrowiu Maz., pod zarzutem kontaktów z partyzantką. W dniu 19 lipca 1943 roku przesłany zostaje do dyspozycji gestapo w Warszawie. Był więźniem Al. Szucha, a później Pawiaka. 18 września 1943 roku przewieziony zostaje do więzienia na ul. Rakowiecką. Po odbyciu kary 8 miesięcy więzienia, 16 kwietnia 1944 roku ponownie przewieziony jest do Pawiaka. 2 lipca 1944 roku jest włączony do transportu więźniów i przywieziony zostaje do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Otrzymuje numer 2946 i przydzielony na blok 9, a później przeniesiony jest na blok 21.

W sierpniu 1944 roku wyselekcjonowany jest na wyjazd do Komando Niesky. Pracował jako stolarz przy przeróbce wagonów towarowych dla potrzeb wojska.

3 marca 1945 roku nastąpiła ewakuacja więźniów pieszo w kierunku zachodnim. Zakończenie wojny 8 maja 1945 roku zastaje więźniów na barkach rzeki Łaby.

Przez pewien czas przebywa w szpitalu polowym w Teresinie na terenach Czechosłowacji i 15 czerwca 1945 roku powrócił do stron rodzinnych.

W 1950 roku osiedlił się w Warszawie i pracował w Kombinacie Budownictwa Miejskiego - Śródmieście przy odbudowie Mariensztatu, Starego Miasta, Ściany Wschodniej, Osiedla za Żelazną Bramą. Stawki, Marymont do przejścia na emeryturę w 1981 roku.

Równocześnie z pracą zawodową dla budownictwa Warszawy łączy inicjatywy społeczne. Był przodownikiem pracy socjalistycznej i aktywistą Związku Zawodowego Budowlanych. Jest członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i

Związku Inwalidów Wojennych. Utrzymuje stałą więź koleżeńską ze środowiskiem więźniów Gross-Rosen.

Za wieloletnią pracę w budownictwie Warszawy jest uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego i odznaką przodującego w budownictwie, "Złota Kielnia".

Zamieszkuje w Warszawie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.22.15.



Mieczysław ŻYWICKI
Lublin-Zamek, Majdanek nr
11892, Gross-Rosen nr 10313 -
Dyhernfurth I, Mauthausen
nr 129688 - Gusen - Linz-
Ebensee

Mieczysław Żywicki urodził się 24 maja 1922 roku w Chełmie Lubelskim. W okupację mieszkał w Lublinie i tam w sierpniu 1941 roku Gestapo aresztowało go z mieszkania. Przewieziony do więzienia na Zamku Lubelskim przebywał w śledztwie około miesiąca.

We wrześniu 1941 roku został przetransportowany do Majdanka. Został więźniem numer 11892. Więzień III Pola mieszkał w baraku numer 16.

W marcu 1943 roku wysłano z Majdanka transport liczący około 1000 więźniów do Flossenburga, a tam następnego dnia bez rejestracji odprawiono transport do Gross-Rosen. Teraz został numerem 10313. Kwarantannę odbył na bloku 9, a później przeniesiony do bloku 17. Pracował przy wynoszeniu kamieni ze sztolni, co dawało mu nikłą szansę przetrwania. Wkrótce jednak wyznaczony został na wyjazd do komanda Dyhernfurth I. W grupie około 80 więźniów przybył wiosną 1943 roku do obozu znajdującego się w Zakładach Chemicznych firmy Luranilgesellschaft-Anorgana, w którym już pracowało około 60 więźniów. Tu pracował w ciężkich warunkach przy napełnianiu gazem trującym pociski i bomby lotnicze. Było to komando ściśle tajne. Gdy w styczniu 1945 roku nastąpiła likwidacja komanda, więźniów ewakuowano pieszo do obozu macierzystego Gross-Rosen.

W początkach lutego wyjechał transportem ewakuacyjnym i po kilku dniach ciężkiej podróży przybył do Mauthausen.

Był to czwarty kolejny obóz koncentracyjny, w którym otrzymał numer 129688. Pracował w kamieniołomach komanda Gusen, później przeniesiono go do komanda Linz, a po zbombardowaniu obozu, przetransportowany do komanda Ebensee. Pracował w sztolniach, wykuwając w skałach pomieszczenia dla przyszłej fabryki. Pod koniec istnienia obozu uderzony kamieniem stracił przytomność. Uznano go za nie żyjącego i rzucono na stos trupów więźniów zmarłych z wycieńczenia pod krematorium. Gdy odzyskał przytomność, dzięki pomocy innych więźniów został ze stosu wyciągnięty i ocalony.

Doczekał wolności 6 maja 1945 roku. Obóz wyzwoliły wojska amerykańskie.

Gdy powrócił do kraju rozpoczął 1 października 1945 roku pracę zawodową w Państwowym Zakładzie Higieny w Lublinie, następnie przeniesiony do Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Gorzowie Wielkopolskim, a później w Miejskim Ośrodku Zdrowia. Po uzupełnieniu wykształcenia został mianowany wicedyrektorem Szpitala Miejskiego w Gorzowie. W latach 1950-54 był wicedyrektorem do spraw społeczno-wychowawczych w Liceum Felczerskim. Od roku 1954 rozpoczyna działalność polityczną w Miejskim Komitecie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gorzowie, początkowo na stanowisku kierownika, a później sekretarza Wydziału Propagandy. Przez pewien okres zostaje wybrany I Sekretarzem Miejskiego Komitetu PZPR. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1962 roku mianowany zostaje kierownikiem Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej w Zielonej Górze, a następnie przeszedł do pracy w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na stanowisko kierownika Wydziału do Spraw Wyznań. Od czerwca 1976 roku przeszedł do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska i od marca 1978 roku przebywa na emeryturze.

Czynny politycznie i społecznie od pierwszych dni powrotu z obozu. Był członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej, a po zjednoczeniu jest członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obecnie na emeryturze czynnie pracuje w wielu organizacjach społecznych, a między innymi w Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich oraz w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Jest członkiem Plenum Zarządu Wojewódzkiego w Zielonej Górze, wiceprzewodniczącym Komisji Historycznej oraz przewodniczącym Środowiska Byłych Więźniów Politycznych.

Za działalność niepodległościową, pracę zawodową, aktywność polityczno-społeczną został uhonorowany: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Grunwaldu, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego, Odznaką Honorową Zasłużony Pracownik Państwowy, Złotą Odznaką Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Zamieszkuje w Zielonej Górze. Nr archiwum Gross-Rosen 5.49.10.